

Plenum KW PZPR w Poznaniu

W sobotę, dnia 8 sierpnia br. odbyło się w sali konferencyjnej KW PZPR w Poznaniu plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego z udziałem sekretarzy komitetów powiatowych i miejskich PZPR oraz przewodniczących prezydów powiatowych i miejskich rad narodowych.

W obradach plenum udział wzięli: członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC tow. ZENON NOWAK, członek KC tow. JERZY TEPICHT oraz zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji KC tow. JOZEF MAJ-CHRAK.

Plenum rozpatrzyło następujące zagadnienia:

1) Referat o zadaniach poznańskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej w świetle dokonanej przez Biuro Polityczne KC PZPR oceny partyjnych konferencji wojewódzkich — wygłosił sekretarz KW tow. STANISŁAW FURGAL.

2) Referat o zadaniach wojewódzkiej organizacji partyjnej w dziedzinie realizacji dostaw zboża i innych produktów rolnych wygłosił członek KW tow. JOZEF PIEPRZYK.

W toku obrad zabrał głos członek Biura Politycznego KC PZPR sekretarz KC tow. ZENON NOWAK.

W dyskusji przemawiali: tow. BRODZKI — I sekretarz KP Jarocin, tow. TOMCZUK — wiceprzewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego ZMP, tow. JAZDŃCZYK — zastępca posła na Sejm, tow. MŁOTKIEWICZ — I sekretarz KP Turek, tow. NOWIK — sekretarz KP Kepno, tow. KONCZAL — zastępca kierownika Wydz. Ekonomicznego KW PZPR, tow. ROKICINSKI — sekretarz KP Kolin, tow. TOMCZAK — I sekretarz KP Rawicz, tow. FLIPIAK — kierownik Wydz. Administracyjnego KW, tow. BOROWCZYK — sekretarz KM Kalisz, tow. BANASZKIEWICZ — kierownik Wydziału Organizacyjnego KW, tow. GUMINSKI — sekretarz KZ Komendy Wojewódzkiej MO, tow. HEPERT — przewodniczący Prezydium PRN Czarnków, tow. NOWAK — sekretarz ORZZ, tow. PETERS — I sekretarz KP Gniezno, tow. GRZYBEK — instruktor Wydz. Rolnego KW, tow. ŁACZNY — pracownik Prezydium WRN, tow. NOWAK — I sekretarz KM Krzyż, tow. MÓL — sekretarz podstawowej organizacji partyjnej w W-4 ZISPO, tow. ZAJĄC — sekretarz KZ Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie, tow. ZAPENSKI — kierownik Wydz. Komunikacyjnego KW, tow. GURGAS — sekretarz KZ Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu, tow. MAKOLA — sekretarz KZ „Pomietu”.

Wymiana jeńców w Korei

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 7 sierpnia strona koreańska — chińska przekazała stronie amerykańskiej 244 jeńców lisynmanowskich i 150 nie-koreańskich jeńców wojennych, w tym 81 Amerykanów, 25 Anglików, 25 Turków, 12 Filipińczyków, 7 Kolumbijczyków.

Strona ONZ przekazała stronie koreańskiej — chińskiej dalszych 2151 jeńców z Koreańskiej Armii Ludowej, w tym 350 chorych i rannych, oraz 600 chińskich ochotników ludowych, którzy przebywali w niewoli amerykańskiej.

Reforma rolna w Gwatemali

Jak donosi „Correo de Guatemala”, w wykonaniu ustawy o reformie rolnej rząd Gwatemali rozdzielił dotychczas ziemie wśród 50 tysięcy bezrolnych chłopów. Około 200 tysięcy rodzin chłopów otrzyma ziemię w ciągu najbliższych trzech lat.

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok IX Wyd. A B

Poznań, wtorek 11 VIII 1953 r.

Nr 190 (2935)

Z pomocą przyszedł nam Związek Radziecki

Pierwszy wielki piec w Hucie im. Bolesława Bieruta oddano w służbę narodowi

W dniu 8 bm. wszedł w służbę naszej gospodarki narodowej zakład wielkopiecowy najpotężniejszego po Nowej Hucie zakładu hutniczego — Huty im. Bolesława Bieruta. Dzień ten stał się radosnym przeżyciem nie tylko dla budowniczych tego wielkiego zakładu, ale dla całego narodu polskiego.

Olbrzymi teren, na którym rozbudowany jest potężny kombinat, noszący imię Bolesława Bieruta, przybrał uroczystą szatę. Na nowozbudowanej siłowni — wielki napis BIERUT oraz białe gołębie pokoju.

W godzinach przedpołudniowych, przybyli na teren Huty, aby uczestniczyć w pierwszym spuście surowców, który zapoczątkowuje wejście zakładu wielkopiecowego do normalnej planowej produkcji — wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, minister hutnictwa inż. Kiejstut Żemajtis, minister budownictwa przemysłowego dr Czesław Babiński i I sekretarz KW PZPR w Stalinogrodzie Józef Olszewski. Gorąco witani przez brygady robotnicze kombinatu, goście zwiedzili poszczególne urządzenia, sprawdzając sprawność ich działania.

W godzinach południowych radosne podniecenie zapanowało wśród budowniczych kombinatu. W hali lejnicy, obok wielkiego pieca na posterunku znajduje się pierwsza zmiana z kierownikiem Henrykiem Egierskim na czele. O godzinie 11.30 obsłu-

ga wielkiego pieca przystępuje do spustu surowców, który zapoczątkowuje normalną codzienną eksploatację wielkiego pieca.

Na placu przed siłownią zgromadziły się tysiące pracowników kombinatu, delegacje zakładów hutniczych z całego kraju, fabryk i zakładów pracy Częstochowy i okolic. Na wielkiej trybunie zajmują miejsca przewodniccy pracy, najbardziej zasłużeni w trudnej i odpowiedzialnej pracy nad uruchomieniem nowoczesnych obiektów zakładu wielkopiecowego.

Przemawiają dyr. naczelny Zjednoczenia Budowy Huty — inż. Furtak i przewodniccy pracy — Stanisław Wolniaczek, kierownik montażu wielkiego pieca, oraz Ryszard Pyrkosz, z ramienia załogi przejmującej wybudowany obiekt. Następnie wygłasza przemówienie wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz.

(Przemówienia wiceprezesa Jaroszewicza podajemy na stronie 6.)

Następuje uroczysty akt dekoracji wysokimi odzna-

ceniami państwowymi produkujących budowniczych rejonu wielkopiecowego.

Po części oficjalnej, budowniczy huty oraz załoga produkcyjna wzięli udział w wieczorze artystycznym, podczas którego wystąpiły zespoły świetlicowe, po czym odbyła się wesoła zabawa.



Związek Radziecki

i cały obóz demokratyczny — potężnym czynnikiem utrzymania i utrwalenia pokoju

Przemówienie Przewodniczącego Rady Ministrów

G. M. Malenkowa

na końcowym posiedzeniu V sesji Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP)

W dniu 8 sierpnia odbyło się końcowe posiedzenie V Sesji Rady Najwyższej ZSRR. Na posiedzeniu zabrał głos przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkow, powitany huczną owacją. Poniżej podajemy tekst jego przemówienia:

TOWARZYSZE DEPUTOWANI!

Projekt budżetu państwowego, wniesiony przez Rząd do rozpatrzenia na obecnej sesji Rady Najwyższej ZSRR, zapewnia całkowite finansowanie zadań w zakresie rozwoju gospodarki narodowej w 1953 r. — trzecim roku piątej pięcioletki, której wykonanie będzie wielkim krokiem naprzód na drodze budowy społeczeństwa komunistycznego w naszym kraju.

Budżet państwowy odzwierciedla politykę rządu radzieckiego i naszej partii, zmierzającą do rozwijania i nieustannego podnoszenia poziomu socjalistycznej gospodarki narodowej.

Spółród wszystkich dochodów budżetowych wynoszących 543 miliardy 357 milionów rubli, przeważająca część — 86 proc. wpływa z przemysłu, rolnictwa i innych gałęzi gospodarki narodowej. Z drugiej strony w wydatkach budżetowych największą pozycję stanowi finansowanie gospodarki narodowej.

W budżecie na rok 1953 preliniuje się na dalszy rozwój gospodarki narodowej 192,5 miliarda rubli, czyli przeszło 36 proc. wszystkich wydatków budżetowych, wobec 178,3 miliarda rubli w roku ub. Poza kredytami budżetowymi, zgodnie z planem gospodarki narodowej, na te same cele przeznaczają się blisko 98 miliardów rubli własnych środków przedsiębiorstw i organizacji gospodarczych, środków pochodzących z ich zysków i innych źródeł. W ten sposób na finansowanie gospodarki narodowej przeznaczają się łącznie w roku bież. przeszło 290 miliardów rubli wobec 265 miliardów rubli w roku 1952. Należy przy tym mieć na uwadze okoliczność, że w wyniku przeprowadzonej obniżki cen siła nabywcza rubla podniosła się, a zatem zakres finansowania gospodarki narodowej zwiększa się realnie jeszcze bardziej.

Środki przeznaczone na rozwój gospodarki narodowej zapewniają nieprzerwany wzrost produkcji społecznej jako podstawy dalszego podnoszenia dobrobytu narodu i jeszcze większego wzmocnienia obronności naszego kraju.

Budżet państwowy odzwierciedla troskę państwa radzieckiego o nieustanne podnoszenie materialnego i kulturalnego poziomu życia mas pracujących.

Wydatki na oświatę, ochronę zdrowia, cele socjalno-kulturalne, na emerytury, jak również wypłaty dla ludności z tytułu pożyczek wynoszą w tym roku 139,5 miliarda rubli wobec 129,6 miliarda rubli w 1952 roku. Poza tym na rachunek budżetu dokonano wydatków na obniżenie państwowych cen detalicznych — dzięki czemu ludność zyskuje sumę ponad 46 miliardów rubli w sto-

sunku rocznym — jak również na szereg innych celów związanych bezpośrednio z podniesieniem dobrobytu narodu.

W sumie ludność uzyskała na rachunek budżetu na rok bieżący 192 miliardy rubli, co stanowi przeszło 36 proc. wszystkich wydatków budżetowych, wobec 147 miliardów rubli w roku ub. Jednocześnie ludzie pracy ze swych dochodów osobistych wpłacają do budżetu w postaci podatków i opłat, jak również z tytułu subskrypcji pożyczki — 65 miliardów rubli, czyli o 21 miliardów rubli mniej niż w roku ub. W ten sposób w roku bieżącym robotnicy, kolchoźnicy, urzędnicy otrzymają z budżetu o 127 miliardów rubli więcej niż sami wpłacają do budżetu ze swych dochodów osobistych; w roku 1952 ludność otrzymała z budżetu o 61 miliardów rubli więcej niż wpłaciła. W budżecie państwowym preliniuje wydatki na obronę w sumie 110,2 miliarda rubli. Suma ta stanowi 20,8 proc. całości wydatków budżetowych wobec 23,6 proc. w 1952 r.

Proponując kredyty we wspomnianej wysokości na obronę, rząd wychodzi z założenia, że naszym obowiązkiem jest nieustanne doskonalenie i wzmacnianie radzieckich sił zbrojnych, aby zagwarantować bezpieczeństwo naszej ojczyzny i być gotowym do zadania druzgocącego ciosu agresorowi, który by chciał zakłócić pokojowe życie narodów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

I.

O niecierpiących zwłoki
zadaniach w dziedzinie
przemysłu i rolnictwa
i o środkach dalszego pod-
niesienia dobrobytu narodu

TOWARZYSZE!

W związku z dyskusją nad budżetem chciałbym wspomnieć o niektórych niecierpiących zwłoki zadaniach w dziedzinie przemysłu i rolnictwa, których rozwiązanie umożliwi nam bardziej jeszcze skuteczną realizację naszego głównego zadania — zapewnienie dalszego podniesienia dobrobytu robotników, kolchoźników, inteligencji, wszystkich ludzi radzieckich.

Bilans gospodarczy pierwszego półrocza 1953 r., podobnie jak i bilans minionych lat 1951 i 1952, dowodzi, że zadania pięcioletniego planu wykonywane są przez nasz przemysł pomysłnie. Produkcja przemysłowa w roku 1953 będzie w przybliżeniu

(Ciąg dalszy na str. 2)

V sesja Rady Najwyższej ZSRR zakończyła prace

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi:

Dnia 8 sierpnia, w wielkim pałacu kremlowskim zakończyła prace V sesja Rady Najwyższej ZSRR. Na wspólnym posiedzeniu Rady Związku i Rady Narodowości deputowani i goście powitali serdecznie G. M. Malenkowa, W. M. Molotowa, N. S. Chruszczowa, K. J. Woroszyłowa, N. A. Bulganina, L. M. Kaganowicza, A. I. Mikojana, M. Z. Saburowa, M. G. Pierwuchina, którzy zajęli miejsca w lożach rządowych.

W dyskusji nad budżetem państwowym ZSRR na rok 1953 przemawiał deputowany Jan Kalnberzin (Lotewska SRR). Następnie zabrał głos Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkow. Przemówienie jego, wysłuchane z głęboką uwagą, przerywane było niejednokrotnie hucznymi długotrwałymi oklaskami.

Po przemówieniu G. M. Malenkowa dyskusja nad referatem o budżecie państwowym ZSRR na rok 1953 została zamknięta.

Minister finansów ZSRR Arseniusz Zwieriew w przemówieniu końcowym oświadczył, że poczynione uwagi i pytania postawione w przemówieniach deputowanych zostaną rozpatrzone i uwzględnione przez Radę Ministrów ZSRR.

Rada Najwyższa ZSRR zatwierdziła budżet państwowy ZSRR na rok 1953: PO STRO NIE DOCHODÓW W SUMIE 544.264.720 TYSIĘCY RUBLI, PO STRONIE WYDATKÓW W SUMIE 530.532.048 TYSIĘCY RUBLI. W TEN SPOSÓB NADWYŻKA DO-

CHODÓW NAD WYDATKAMI WYNOSI 13.732.672 TYSIĄCE RUBLI.

Rada Najwyższa ZSRR jednomyślnie uchwaliła ustawę o budżecie państwowym ZSRR na rok 1953. Następnie zatwierdzono ustawę o podatku rolnym i dekrety Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Jak również wprowadzono zmiany do tekstu artykułu 126 konstytucji ZSRR.

Nowy podsekretarz stanu w Ministerstwie Państwowych Gospodarstw Rolnych

Prezes Rady Ministrów mianował ob. Zygmunta Berlinga podsekretarzem stanu w Ministerstwie Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Supertrawler wyplłynął na wodę

O nowym sukcesie zameldowały zespoły budujące supertrawler w Stoczni Gdańskiej, oddając statek do eksploatacji na 28 dni przed terminem.

Po przedterminowym zwozowaniu kadłuba trawlera na 1 maja br., po raz pierwszy w Stoczni Gdańskiej wykonano roboty wyposażeniowe na jednostce pęsmorskiej, montaż maszyn i kotłów, montaż instalacji okrętowych, roboty ślusarskie i stolarskie — w rekordowo krótkim czasie — w ciągu trzech miesięcy.

Związek Radziecki i cały obóz demokratyczny — potężnym czynnikiem utrzymania i utrwalenia pokoju

Przemówienie tow. G.M. Malenkowa na końcowym posiedzeniu V Sesji Rady Najwyższej ZSRR

(Ciąg dalszy ze strony 1)

dwa i pół raza większa niż w przedwojennym 1940 r.

Wzrost produkcji przemysłowej i rozwój podstawowych gałęzi przemysłu ciężkiego charakteryzują następujące dane:

W roku 1953 produkcja stali wyniosła ponad 38 milionów ton, czyli przeszło dwa razy więcej niż w 1940 r.; węgla wydobyte się przeszło 320 milionów ton, czyli o 93 proc. więcej niż w 1940 r.; ropy naftowej — przeszło 52 miliony ton, czyli prawie o 70 proc. więcej niż w 1940 r.; produkcja cementu wyniosła przeszło 16 milionów ton, czyli trzykrotnie więcej niż w r. 1940; produkcja energii elektrycznej wyniosła 133 miliardy kwh, czyli 2,8 raza więcej niż w 1940 r. Produkcja przemysłu chemicznego wzrosła w 1953 r. w porównaniu z rokiem 1940 trzykrotnie, a produkcja maszyn i urządzeń przemysłowych — wzrosła 3,8 raza.

Jeśli chodzi o produkcję artykułów konsumpcyjnych, to sprawa przedstawia się następująco:

W 1953 r. wyprodukowano: tkanin bawełnianych — 5 miliardów 300 milionów metrów, czyli o 34 proc. więcej niż w 1940 r.; tkanin wełnianych — przeszło 200 milionów metrów, czyli w przybliżeniu o 70 proc. więcej niż w roku 1940; tkanin jedwabnych — przeszło 400 milionów metrów, czyli przeszło pięć razy więcej niż w 1940 r.; cukru — 3 miliony 600 tysięcy ton — czyli prawie o 70 proc. więcej niż w 1940 r.; masła — 400 tysięcy ton, co prawie o 80 proc. przekroczy przedwojenny poziom produkcji przemysłowej masła.

Dane te świadczą dobitnie o sukcesach osiągniętych przez nasz przemysł.

Jak wiadomo, partia rozpoczęła dzieło uprzemysłowienia kraju od rozwijania ciężkiego przemysłu — hutnictwa, przemysłu paliw i przemysłu energetycznego oraz rozwijania własnego przemysłu budowy maszyn. Bez tego nie można było nawet mówić o zapewnieniu samodzielności naszej ojczyzny. Partia zdecydowanie i nieugięcie realizowała swą linię w walce przeciwko trockizmowi i prawicowemu kapitalizmowi oraz

zdrajcą, którzy występowali przeciwko budowie ciężkiego przemysłu i domagali się przesunięcia kredytów z ciężkiego przemysłu do przemysłu lekkiego. Przyjęcie tych propozycji oznaczałoby zaprzepaszczenie na szkodę rewolucji i zubożenie naszej ojczyzny, ponieważ okazalibyśmy się bezbronni w obliczu otoczenia kapitalistycznego.

Przypomnijcie sobie, towarzysze, czym był nasz przemysł w chwili, kiedy partia obrała linię uprzemysłowienia kraju.

W przededniu XIV Zjazdu Partii, w roku gospodarczym 1924/25, wytapiano w Związku Radzieckim jedynie 1.868.000 ton stali, wydobywano zaledwie 16 milionów 520 tysięcy ton węgla, elektrownie produkowały niepełna 3 miliardy kwh energii elektrycznej. Pod względem produkcji metali żelaznych i nieżelaznych, wydobywania węgla, ropy naftowej i produkcji energii elektrycznej, staliśmy na ostatnim miejscu w porównaniu z wielkimi państwami kapitalistycznymi. Nie posiadaliśmy przemysłu traktorowego, samochodowego, lotniczego, przemysłu budowy obrabiarek. Nie mieliśmy ani przemysłu chemicznego, ani też przemysłu budowy maszyn rolniczych o jakimkolwiek poważniejszym znaczeniu.

Obecnie kraj nasz posiada potężny, doskonały pod względem technicznym przemysł ciężki.

W ciągu 28 lat, które minęły od chwili XIV Zjazdu Partii, produkcja przemysłowa wzrosła 29 razy.

W porównaniu z poziomem roku 1924/25 produkujemy obecnie 21 razy więcej stali, 19 razy więcej węgla, 45 razy więcej energii elektrycznej. W szybszym jeszcze tempie wzrasta przemysł chemiczny i przemysł budowy maszyn, przy czym w większości chodzi tu o nowostworzone gałęzie przemysłu.

W ciągu tego czasu stworzono nowe ośrodki przemysłowe w Kraju Nadwołżańskim, na Uralu, na Syberii, na Dalekim Wschodzie, w północnych rejonach części europejskiej ZSRR, w Kazachstanie, w republikach środkowo-azjatyckich i zakaukaskich. We wszystkich okręgach gospodarczych naszego kraju posiadamy rozwinięty przemysł ciężki.

Sukcesy w rozwoju przemysłu ciężkiego

stworzyły warunki dla szybkiej rozbudowy przemysłu lekkiego

Z chwilą, gdy zostało rozwiązane zadanie rozwijania w pierwszej kolejności przemysłu ciężkiego, zmienił się gruntownie stosunek wzajemny między przemysłem ciężkim i lekkim w ramach globalnej produkcji przemysłowej.

W przemyśle ciężkim zatrudnionych jest obecnie około 70 proc. wszystkich robotników przemysłowych. Podczas gdy w roku 1924/25 w globalnej produkcji przemysłowej ZSRR środki produkcji stanowiły 34 proc., to w końcu drugiej pięcioletki, w roku 1937, stanowiły one już 58 proc., a w 1953 — w przybliżeniu 70 proc.

W ten sposób ciężar gatunkowy przemysłu ciężkiego, który w roku 1924/25, podobnie jak i w Rosji przedrewolucyjnej, wynosił zaledwie 1/3 globalnej produkcji przemysłowej — obecnie wynosi przeszło 2/3.

Równoległe z rozwojem przemysłu ciężkiego w kraju naszym wzrastał i rozwijał się transport kolejowy i wodny; stworzono transport samochodowy i lotniczy. W okresie od roku 1925 do 1953 obrót przeladunkowy wszystkich rodzajów transportu wzrósł 13,5 raza, przy czym obrót przeladunkowy transportu kolejowego zwiększył się przeszło 15-krotnie.

Będziemy również nadal ze wszech miar rozwijać przemysł ciężki — hutnictwo, przemysł paliw, przemysł energetyczny, chemiczny, leśny, przemysł budowy maszyn, przemysł budowlany, będziemy rozwijać i doskonalić nasz transport. Powinniśmy zawsze pamiętać, że przemysł ciężki jest głównym fundamentem naszej gospodarki socjalistycznej, bez jego rozwoju bowiem nie można zapewnić dalszego wzrostu przemysłu lekkiego, wzrostu sił wytwórczych rolnictwa, nie można umacniać obronności naszego kraju.

Obecnie na gruncie sukcesów, osiągniętych w rozwoju przemysłu ciężkiego, mamy wszelkie warunki, by zdecydowanie pchnąć naprzód produkcję artykułów masowego spożycia. Mamy po temu wszelkie możliwo-

ści i powinniśmy to uczynić. W ciągu ostatnich 28 lat globalna produkcja środków produkcji wzrosła w naszym kraju w przybliżeniu 55-krotnie, natomiast produkcja artykułów konsumpcyjnych zwiększyła się w tym okresie jedynie około 12-krotnie. Porównanie poziomu produkcji 1953 roku z poziomem przedwojennego 1940 roku wskazuje, że i w tym okresie produkcja środków produkcji zwiększyła się przeszło trzy razy, a produkcja artykułów konsumpcyjnych — o 1/2 proc.

Osiągnięty poziom produkcji artykułów konsumpcyjnych nie może nas zadowolić.

Dotychczas nie mieliśmy możliwości rozwijania przemysłu lekkiego i spożywczego w takim samym tempie, jak przemysłu ciężkiego. Obecnie możemy, a więc obowiązani jesteśmy w interesie zapewnienia szybkiego podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu życia ludności forsować ze wszech miar rozwój przemysłu lekkiego.

W ciągu dłuższego czasu przeznaczaliśmy inwestycje głównie na rozwój przemysłu ciężkiego i transportu. W okresie pięcioletek — od roku 1929 do roku 1952 — wydawano ze środków państwowych na budownictwo inwestycyjne i na wyposażenie w sprzęt techniczny w przeliczeniu na obecne ceny: w przemyśle ciężkim — 638 miliardów rubli, w transporcie — 193 miliardy rubli, w przemyśle lekkim — 72 miliardy rubli i w rolnictwie — 94 miliardy rubli.

Rząd i Komitet Centralny Partii uważają za konieczne znacznie zwiększyć nakłady inwestycyjne na rozwój przemysłu lekkiego i spożywczego, zwłaszcza zaś przemysłu rybnego, oraz inwestycje na rozwój rolnictwa, jak również poprawić plany — w kierunku znacznego ich zwiększenia — w dziedzinie produkcji artykułów masowego spożycia; wciągnąć na szerszą skalę do produkcji artykułów konsumpcyjnych przedsiębiorstwa budowy maszyn i inne przedsiębiorstwa przemysłu ciężkiego.

Podniesienie produkcji rolnej dla osiągnięcia obfitości artykułów żywnościowych

Naszym pilnym zadaniem jest zdecydowanie polepszenie w ciągu 2—3 lat poziomu zaopatrzenia ludności w artykuły spożywcze i towary przemysłowe, takie jak: mięso i produkty mięsne, ryby i przetwory rybne, masło, cukier, wyroby cukiernicze, tkaniny, odzież, obuwie, naczynia, meble i inne przedmioty służące do zaspokajania potrzeb kulturalnych i bytowych oraz przedmioty domowego użytku, znacznie podnieść poziom zaopatrzenia ludności we wszelkie towary masowego spożycia.

Jak wiadomo, piąty plan pięcioletni przewiduje zwiększenie w 1955 roku produkcji artykułów konsumpcyjnych o około 65 proc. w porównaniu z 1950 rokiem. Mamy możliwość zwiększenia produkcji artykułów masowego spożycia na taką skalę, aby znacznie wcześniej wykonać to zadanie planu pięcioletniego.

Nie możemy jednak zadowolić się ilościowym tylko wzrostem produkcji artykułów masowego spożycia. Niemniej ważne znaczenie

ma kwestia jakości wszystkich towarów przemysłowych masowego spożycia.

Trzeba przyznać, że jakość artykułów masowego spożycia nie jest na należyłym poziomie i musimy doprowadzić do poważnej poprawy na tym odcinku. Wiele przedsiębiorstw wciąż jeszcze daje produkcję niezadowalającej jakości, nie odpowiadającą wymaganiom i gustowi konsumenta radzieckiego.

Jakkolwiek produkowane przez nasz przemysł artykuły masowego spożycia cechuje z reguły trwałość, to jednak pod względem wykonania i wyglądu zewnętrznego — pozostawiają one wiele do życzenia. Ku wstydy pracowników przemysłu klient woli częściej kupować towary zagranicznej produkcji, jedynie dlatego, że są one ładniej wykonane — tymczasem mamy wszelkie dane ku temu, aby produkować wysoce gatunkowe i ładne tkaniny, solidną i elegancką odzież, trwałe i zgrabne obuwie, mamy wszelkie dane ku temu, aby

dbać o staranne wykańczanie wszystkich towarów przeznaczonych na zaspokojenie potrzeb ludności.

Naród radziecki ma prawo żądać od nas, a zwłaszcza od pracowników przemysłu, produkujących artykuły masowego spożycia, dobrych i ładnie wykonanych wysoce gatunkowych towarów. Powinniśmy odpowiedzieć na to żądanie czynem. Obowiązek każdego przedsiębiorstwa polega na tym, aby wypuszczać produkcję wysokiej jakości, nieustannie dbając o wysoki gatunek i wykończenie produkowanych wyrobów. Zadanie polega na tym, by zdecydowanie pchnąć naprzód produkcję przedmiotów przeznaczonych na użytek ludności, zapewnić szybszy rozwój przemysłu lekkiego i spożywczego. Ale w tym celu, by zapewnić zdecydowany wzrost produkcji przedmiotów przeznaczonych na użytek ludności, powinniśmy przede wszystkim zwrócić się o dalszy rozwój rolnictwa, które zaopatruje ludność w żywność, a przemysł lekki — w surowce.

Nasze rolnictwo socjalistyczne osiągnęło wielkie sukcesy w swym rozwoju. Rośnie i wzmacnia się z roku na rok gospodarka społeczna kolchozów, zwiększa się produkcja rolna.

Zaopatrzenie naszego kraju w zboże jest zapewnione. Zwiększył się znacznie w porównaniu z okresem przedwojennym państwowy skup bawełny, buraka cukrowego i produktów hodowlanych. W 1952 roku zakupiono 3.770 tysięcy ton bawełny, czyli 1,7 raza więcej niż w 1940 roku; buraka cukrowego — 22 miliony ton, czyli prawie o 30 proc. więcej niż w 1940 roku. Skup mięsa przez państwo wynosił w ubiegłym roku 3 miliony ton, czyli przewyższył półtora raza skup z 1940 roku, skup mleka — 10 milionów ton, czyli blisko 1,6 raza więcej niż w 1940 roku. Poza dostawami dla państwa nasze rolnictwo sprzedaje wielkie ilości mięsa, mleka i innych artykułów spożywczych za pośrednictwem handlu spółdzielczego i kolchozowego.

Sprawnie i skutecznie przebiega w roku bieżącym akcja skupu zboża i innych produktów rolnych.

Wielkie sukcesy osiągnięto w dziedzinie wyposażenia rolnictwa w nowoczesny sprzęt techniczny, co umożliwiło całkowite zmechanizowanie wielu rodzajów robót, ułatwiło pracę chłopstwa kolchozowego i zwiększyło jej wydajność.

Sukcesy rolnictwa są znaczne; stanowią one bezsporne osiągnięcia naszych kolchozów, ośrodków maszynowo — traktorowych, sowchozów, naszego ustroju socjalistycznego.

Byłoby jednak poważnym błędem gdybyśmy nie widzieli faktu, że szereg ważnych gałęzi rolnictwa pozostaje w tyle, gdybyśmy nie dostrzegali, że obecny poziom produkcji rolnej nie odpowiada wyższemu już dzisiaj poziomowi technicznego wyposażenia rolnictwa i możliwościom tkwiącym w ustroju kolchozowym.

Mamy jeszcze niemało kolchozów i nawet całych okręgów, gdzie rolnictwo znajduje się w stanie zaniedbania; w wielu rejonach kraju kolchozy i sowchozy zbierają niskie plony zboża i innych roślin uprawnych i podczas zbiorów dochodzą tam do wielkich strat; w następstwie słabego rozwoju gospodarki społecznej część kolchozów ma jeszcze niewystarczające dochody w naturze i gotówce i wypłaca kolchoźnikom mało pieniędzy oraz zboża i innych produktów za dniówkę obrachunkową.

Musimy przyznać, że w dziedzinie rozwoju hodowli sprawy mają się nieszczerze, nie i w związku z tym nie zaspokajamy jeszcze bynajmniej w dostatecznym stopniu rosnącego zapotrzebowania ludności na mięso, mleko, jaja i inne produkty hodowlane.

Jak wiadomo, również w latach przedwojennych hodowla była niedostatecznie rozwinięta. Mimo że po wojnie dokonano poważnej pracy w dziedzinie przywrócenia dawnego stanu i dalszego zwiększenia pogłowia zwierząt gospodarskich, to jednak nienadążanie w dziedzinie rozwoju hodowli dotychczas nie zostało przezwyciężone. Tempo wzrostu pogłowia jest niedostateczne, a produktywność zwierząt gospodarskich jest nadal niska. W wielu kolchozach hodowla zwierząt gospodarskich stanowiących własność społeczną dotychczas nie jest gałęzią gospodarki wysoko wydajną i w wysokim stopniu dochodową, jaką powinna być. Wszystko to ma ujemny wpływ na sytuację ekonomiczną kolchozów i wyraża się w szkodzie gospodarczej narodowej.

W poważnym stopniu pozostaje w tyle produkcja ziemniaków i warzyw, co przeszkadza poprawie zaopatrzenia ludności miast i ośrodków przemysłowych w te artykuły, nie mówiąc już o tym, że niedostateczna ilość ziemniaków hamuje rozwój hodowli.

Nasz najważniejszy obowiązek polega na tym, aby w jak najkrótszym czasie pchnąć kres zaniedbania rolnictwa w rejonach i w kolchozach, które nie nadążają oraz aby zapewnić szybki rozwój i umocnienie społecznej gospodarki kolchozów i aby na tej podstawie znacznie zwiększyć wypłaty pieniężne oraz należność w zbożu i innych artykułach żywnościowych dla kolchoźników za dniówkę obrachunkową.

Musimy zlikwidować niedopasowanie nienadążanie w dziedzinie rozwoju hodowli, stworzyć trwałą bazę paszową, zapewnić odpowiednie pomieszczenia dla zwierząt gospodarskich i drobiu, doprowadzić do znacznego i szybkiego podniesienia produktywności hodowli i zapewnić szybkie tempo

wzrostu pogłowia zwierząt gospodarskich, a zwłaszcza krów.

Powinniśmy przewyższyć nienadążanie w produkcji ziemniaków i warzyw, aby wydawnie polepszyć zaopatrzenie ludności miast i ośrodków przemysłowych w te produkty i w ciągu najbliższych dwóch lat doprowadzić produkcję ziemniaków i warzyw do rozmiarów, które by nie tylko całkowicie zaspokajały zapotrzebowanie ludności i przemysłu przetwórczego na ziemniaki, lecz również — zapotrzebowanie hodowli.

Musimy zapewnić dalszy szybki wzrost produkcji zboża, zwąwszy, że jest to dla naszego kraju niezbędne, i to nie tylko w celu zaspokojenia wzrastającego zapotrzebowania ludności na chleb, lecz również dla szybkiego rozwoju hodowli oraz dla zaopatrzenia w zboże rejonów produkujących rośliny techniczne. Aby wzmocnić walkę ze stratami plonów i zwiększyć faktyczne zbiory zboża i innych upraw rolniczych, należy koniecznie położyć kres niewłaściwej praktyce, polegającej na tym, że wyniki pracy kolchozów w dziedzinie produkcji zboża i innych upraw ocenia się nie na podstawie zbiorów rzeczywistych, lecz na podstawie widoków na urodzaj.

Nie wolno zapominać, że bogactwo naszego kraju, naszych kolchozów stanowią mogą zbiory w spichrzach, nie zaś zbiory na pniu.

Powinniśmy również nadal jak najwydatniej rozwijać produkcję roślin technicznych, przede wszystkim zaś bawełny, lnu, buraków cukrowych oraz upraw oleistych.

Niecierpiące zwłoki zadanie polega na tym, by na gruncie ogólnego rozwoju całego rolnictwa i dalszego organizacyjnego i gospodarczego umocnienia kolchozów osiągnąć w ciągu najbliższych 2—3 lat w naszym kraju obfitość artykułów żywnościowych dla ludności oraz surowców dla przemysłu lekkiego.

Aby rozstrzygnąć pomyślnie ten problem, Rząd i Komitet Centralny Partii uznają za konieczne podjęcie szeregu poważnych kroków w celu zapewnienia dalszego, szybkiego rozwoju rolnictwa, a przede wszystkim kroków zmierzających do zwiększenia ekonomicznego zainteresowania kolchozów i kolchoźników w rozwoju gałęzi rolnictwa pozostających w tyle.

Nie można uważać za normalną sytuację, którą mamy obecnie, kiedy dla rozwoju pewnych gałęzi rolnictwa i poszczególnych upraw rolnych, jak np. uprawy bawełny, buraków cukrowych, herbaty, roślin cytrusowych, wprowadzono u nas niezbędne bodźce ekonomiczne dla kolchozów i kolchoźników, podczas gdy produkcja szeregu innych upraw — ziemniaków, warzyw, a zwłaszcza rozwój tak niezmiennie ważnej gałęzi jak hodowla, jest pod względem ekonomicznym niedostatecznie popierana przez państwo.

Oczywiście nie chodzi o to, aby zmniejszyć bodźce ekonomiczne dla kolchozów i kolchoźników w dziedzinie zwiększenia produkcji bawełny, buraka cukrowego i innych upraw popieranych w dostatecznym stopniu przez państwo. Wręcz przeciwnie, trzeba będzie również nadal troszczyć się o dalszy wszechstronny rozwój tych ważnych upraw.

Chodzi o to, aby podjąć szereg kroków dla zwiększenia materialnego zainteresowania kolchozów i kolchoźników w podniesieniu produkcji ziemniaków, warzyw i w rozwoju hodowli.

Nie podwyższając cen detalicznych w handlu i prowadząc konsekwentnie politykę dalszego obniżania cen, Rząd i Komitet Centralny Partii postanowili już w roku bieżącym podnieść ceny skupu mięsa, mleka, wełny, ziemniaków i warzyw dostarczanych państwu przez kolchozy i kolchoźników w trybie dostaw obowiązkowych; zorganizować na szeroką skalę skup przez państwo nadwyżek zboża, warzyw, ziemniaków, mięsa, mleka, jaj i innych artykułów rolniczych po wyższych cenach w kolchozach i od kolchoźników, którzy wykonali dostawy obowiązkowe, rozwinąć szeroko handel kolchozowy, udzielić kolchozom pomocy w dziedzinie zbytu nadwyżek artykułów rolnych na rynkach kolchozowych i za pośrednictwem spółdzielczości spożywczej.

Równocześnie ze zwiększeniem materialnego zainteresowania kolchoźników w rozwoju społecznej gospodarki kolchozów, Rząd i Komitet Centralny Partii postanowili również znacznie poprawić i zmienić niewłaściwy stosunek, jaki u nas wytworzył się do osobistego pomocniczego gospodarstwa kolchoźnika.

Wiadomo, że obok gospodarstwa społecznego, będącego główną siłą kolchozu, każdy kolchoźnik, zgodnie ze statutem artelu rolniczego, posiada gospodarstwo pomocnicze w celu zaspokojenia niektórych osobistych potrzeb rodziny kolchozowej, albowiem potrzeby te nie mogą jeszcze być w pełnej mierze zaspokojone przez gospodarstwo spółdzielcze.

Wskutek usterek istniejących u nas w polityce podatkowej w stosunku do osobistego pomocniczego gospodarstwa kolchoźnika, obniżają się w ostatnich latach dochody kolchoźników z osobistego gospodarstwa pomocniczego, dopuszczono do zmniejszenia się pogłowia bydła, a zwłaszcza krów stanowiących osobistą własność kolchoźników, co sprzeczne jest z polityką naszej Partii w dziedzinie budownictwa kolchozowego.

W związku z powyższym Rząd i Komitet Centralny Partii uznają za konieczne zna-

(Ciąg dalszy na stronie 3)

Związek Radziecki i cały obóz demokratyczny — potężnym czynnikiem utrzymania i utrwalenia pokoju

Przemówienie tow. G.M. Malenkowa na końcowym posiedzeniu V Sesji Rady Najwyższej ZSRR

(Ciąg dalszy ze strony 2)

cznie obniżyć normy obowiązkowych dostaw z osobistego pomocniczego gospodarstwa kołchoźników, postanowili — jak już mówił o tym minister finansów tow. Zwieriew — zmienić tryb wymierzania podatku rolnego kołchoźnikom, obniżyć podatek pieniężny z każdej zagrody kołchozowej przeciętnie o około połowę, oraz całkowicie umorzyć zaległości z tytułu podatku rolnego za lata ubiegłe.

W budżecie państwowym przewidziano kredyty na podwyższenie cen zakupu produktów hodowlanych, ziemniaków i warzyw. Uwzględniono zmiany w dochodach w związku ze zmniejszeniem wysokości podatku rolnego i obowiązkowych dostaw produktów hodowlanych przez kołchoźników. Dzięki wprowadzeniu w życie zarządzeń w dziedzinie ekonomicznego zainteresowania kołchozów i kołchoźników, jak również w dziedzinie polityki podatkowej, dochody kołchozów i kołchoźników, zwiększą się jeszcze w 1953 roku o przeszło 13 miliardów rubli, a w skali całorocznej — o przeszło 20 miliardów rubli.

W budżecie państwowym przewidziano również kredyty na realizację nowych, dodatkowych zarządzeń w kierunku znacznego polepszenia mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa, w kierunku zwiększenia produkcji nawozów sztucznych oraz zwiększenia agromicznej i zootechnicznej pomocy dla kołchoźników. Zarządzenia te obejmują przede wszystkim:

- wyposażenie ośrodków maszynowo-tractorowych w stałe kadry tractorzystów, maszynistów i robotników innych specjalności, ponieważ brak takich stałych kadr mechaników stanowi jedną z podstawowych przyczyn niezadowalającego wykorzystania sprzętu technicznego w rolnictwie;
- zaopatrzenie rolnictwa w większą ilość maszyn i tractorów, w szczególności tractorów do uprawy międzyrzędowej i wzmocnienie bazy remontowej ośrodków maszynowo-tractorowych;
- rozszerzenie robót w dziedzinie elektryfikacji rolnictwa przez budowę nowych

elektrowni wiejskich, jak również w drodze włączenia ośrodków maszynowo-tractorowych, kołchozów i sowchozów do państwowych systemów energetycznych;

- znaczne zwiększenie dostaw nawozów sztucznych dla kołchozów i sowchozów;

- przydzielenie na stałe do każdego kołchozu jednego — dwóch specjalistów rolnych na etacie ośrodków maszynowo-tractorowych.

Wszystkie te zarządzenia przyczyniają się w wielkim stopniu do pomyślnego rozwiązania głównego zadania, stojącego przed kołchozami, ośrodkami maszynowo-tractorowymi i sowchozami, a mianowicie maksymalnego zwiększenia plonów wszystkich roślin uprawnych, wzrostu pogłowia zwierząt gospodarskich przy jednoczesnym podniesieniu ich produktywności, zadania zwiększenia globalnej i towarowej produkcji roślinnej i zwierzęcej.

W roku bież. państwo preliniuje na rozwój rolnictwa zarówno wydatki z budżetu państwowego, jak i z innych środków państwowych w sumie około 52 miliardów rubli. Trzeba również uwzględnić okoliczność, że w roku bieżącym kołchozy uzyskają od państwa 3,5 miliarda rubli kredytów długoterminowych na rozwój gospodarki społecznej. Same kołchozy dokonają w roku 1953 nakładów inwestycyjnych na sumę co najmniej 17 miliardów rubli z własnych środków.

TOWARZYSZE!

W dziedzinie rozwoju rolnictwa stoją przed nami wielkie zadania. Nie ulega wątpliwości, że jeśli wszyscy nasi kołchoźnicy i pracownicy rolnictwa, wszyscy nasi robotnicy, inżynierowie i technicy zatrudnieni w przemyśle produkującym maszyny rolnicze i nawozy, jeśli my wszyscy zdecydowanie zabierzemy się do wspólnego dzieła dalszego rozwoju rolnictwa, nie szczędząc sił i środków, to zadanie stworzenia w ciągu najbliższych 2—3 lat obfitości artykułów żywnościowych dla ludności oraz surowców dla przemysłu lekkiego zostanie pomyślnie rozwiązane.

Uwzględnienie wszelkich potrzeb ludności

— zadaniem handlu radzieckiego

W związku z dalszym rozwojem przemysłu produkującego artykuły konsumpcyjne i rozwojem rolnictwa jeszcze większej doniosłości nabiera zadanie jak najwydatniejszego rozszerzania obrotu towarowego, zadanie usprawnienia organizacji handlu państwowego, spółdzielczego i kołchozowego.

Nasz handel radziecki służy interesom i potrzebom narodu. Powołaniem jego jest obsługiwać społeczeństwo socjalistyczne, przyczyniać się do rozwoju i umocnienia produkcji socjalistycznej i powiązać produkcję z masami konsumentów. Za pośrednictwem rozległej sieci sklepów państwowych i spółdzielczych, składów i baz handlowych oraz rynków kołchozowych dociera do ludności różnorodna masa artykułów konsumpcyjnych, produkowanych przez nasz przemysł i rolnictwo. Handel radziecki jest również ogniwem o żywotnym znaczeniu w ogólnym systemie więzi produkcyjnych i ekonomicznych między przemysłem państwowym i rolnictwem kołchozowym.

Handel w ustroju socjalistycznym jest i pozostanie na długo główną formą dystrybucji artykułów konsumpcyjnych wśród członków społeczeństwa socjalistycznego, główną formą zaspokajania stale wzrastających indywidualnych potrzeb ludzi pracy.

Ażby handel radziecki mógł pomyślnie spełniać niezbędne w życiu społeczeństwa socjalistycznego funkcje, musimy troszczyć się stale o jego wszechstronny rozwój. Rząd zajmuje się nieustannie sprawami dotyczącymi rozwoju handlu radzieckiego. Znajduje to wyraz w nieprzerwanym wzroście ilości towarów kierowanych do sieci handlowej, w systematycznym obniżaniu cen artykułów żywnościowych i wyrobów przemysłowych, w rozbudowie sieci przedsiębiorstw handlowych, w wydajnej pomocy udzielanej kołchozom w zbywaniu przez nie nadwyżek produkcji rolnej.

W celu sprostania wzrastającej zdolności nabywczej ludności rząd wydał w ostatnich miesiącach nowe zarządzenia, zmierzające do zwiększenia obrotu towarowego w drodze podniesienia produkcji artykułów masowego spożycia i dostaw na rynek towarów z innych źródeł; do produkcji artykułów powszechnego użytku włączniona została znaczna ilość zakładów budowy maszyn.

W wyniku tych zarządzeń w roku bieżącym wpłynę dodatkowo do sieci handlowej masa towarowa wartości 32 miliardów rubli obok towarów wartości 312 miliardów rubli, przeznaczonych początkowo do sprzedaży ludności w okresie od kwietnia do grudnia 1953 r. Zwiększono przy tym ilość towarów cieszących się wielkim popytem wśród ludności, w szczególności — tkanin bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, wyrobów konfekcyjnych, mebli, naczyń gospodarskich, masła i tłuszczów roślinnych, cukru, ryb, mięsa, konserwy.

Rozszerzono sprzedaż maki pszennej wyższych gatunków. Zwiększa się sprzedaż dla ludności budulca i materiałów budowlanych oraz takich towarów przemysłowych, jak samochody, motocykle, rowery, łódki, zegarki, telewizory, aparaty radiowe itd.

Zarządzenia nasze zaczynają już dawać wyniki. Jak wiadomo, w roku 1952 obrót w handlu detalicznym wzrósł o 10 proc. w porównaniu z poziomem roku ubiegłego. W pierwszym kwartale r. — wzrost o 7 proc., a już w drugim kwartale — o 23 proc., w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego.

wie budownictwa mieszkaniowego. Mamy jeszcze niemało takich pracowników gospodarczych, którzy nie troszczą się o sprawy mieszkaniowe. Zdarza się niejednokrotnie, że budując nowe przedsiębiorstwo, nie buduje się dostatecznej ilości domów mieszkalnych dla robotników i urzędników tego przedsiębiorstwa; dlatego też nowozbudowane fabryki odczuwają częstokroć znaczne trudności, jeśli idzie o siłę roboczą. Wielu pracowników budowlanych hołduje niedopuszczalnej praktyce oddawania do użytku nowych domów niestarannie wykończonych, z wieloma brakami, co znacznie obniża jakość mieszkań i wywołuje słuszne skargi ze strony ludzi pracy.

Zadanie polega na tym, aby osiągnąć polepszenie budownictwa mieszkaniowego, zapewnić bezwzględne wykonywanie zadań państwowych na odcinku budowy i remontu mieszkań.

Potrzeba nam również więcej szkół, zakładów leczniczych i ośrodków opieki nad dzieckiem. Plan gospodarki narodowej na rok 1953 przewiduje zwiększenie w porównaniu z rokiem ubiegłym: budowy szkół — o 30 proc., budowy przedszkoli i żłobków — o 40 proc., oraz budowy szpitali — o 54 proc.

Budowa szkół, szpitali i ośrodków opieki nad dzieckiem odbywa się u nas w roku bieżącym, mimo braków, w szybszym tempie, szybciej niż inne dziedziny budownictwa. Są jednak liczne wypadki, gdy asygnowane środki nie są w pełni wykorzystywane i budownictwo szkół i ośrodków opieki nad dzieckiem częstokroć opóźnia się. Żle jest realizowany plan budowy ośrodków opieki nad dzieckiem przy przedsię-

biorstwach przemysłu lekkiego, w których — jak wiadomo — pracuje wiele kobiet i dlatego sprawa przedszkoli i żłobków nabiera szczególnego znaczenia. Niezadowolająco przebiega budownictwo ośrodków opieki nad dzieckiem na Ukrainie, Białorusi oraz w szeregu obwodów RFSSR.

W dziedzinie rozszerzenia sieci i usprawnienia pracy szkół, szpitali, żłobków i przedszkoli duża odpowiedzialność spada na Ministerstwo Zdrowia i terenowe organy radzieckie i partyjne, które winny wzmocnić troskę o budowę szkół, ośrodków opieki nad dzieckiem i zakładów leczniczych, powinny zwracać więcej uwagi na te sprawy.

TOWARZYSZE!

Aby rozwiązać niecierpiące zwłoki zadania, jakie czekają nas w dziedzinie przemysłu i rolnictwa oraz w dziedzinie podniesienia dobrobytu ludności, należy podnieść całą naszą działalność gospodarczą i organizacyjną na nowy, znacznie wyższy poziom.

Byłoby niesłuszne, gdybyśmy nie widzieli istotnych niedociągnięć w pracy organów państwowych i gospodarczych, niedociągnięć, które wyrządzają niemałą szkodę gospodarce narodowej. O tych niedociągnięciach była mowa w uchwałach XIX Zjazdu naszej Partii. Należy przyznać, że ministerstwa oraz terenowe organy partyjne i radzieckie nie wykonują jeszcze dyrektyw Zjazdu w sposób zadowalający i nie podejmują należytych kroków w kierunku usprawnienia pracy w zakresie kierowania przedsiębiorstwami. Zadanie polega na tym, aby energicznie likwidować istniejące niedociągnięcia.

Zadania w dziedzinie obniżenia kosztów własnych produkcji i podniesienia wydajności pracy

Przykładem niezadowalającego kierowania przedsiębiorstwami może być fakt, że nasze organy gospodarcze i finansowe i organy planowania nie poświęcają należytej uwagi sprawie obniżenia kosztów własnych produkcji.

Wiadomo, że koszty własne są podstawowym wskaźnikiem charakteryzującym jakość całej pracy przedsiębiorstwa. Tymczasem wielu kierowników gospodarczych zapomina o tym, mało interesuje się kwestią rentowności przedsiębiorstw. Zadania obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej i wzrostu wydajności pracy w pierwszym półroczu roku bież., wytyczone przez plan państwowy, nie zostały wykonane w szeregu gałęzi przemysłu.

W przemyśle jest jeszcze wiele przedsiębiorstw deficytowych, w których koszty własne produkcji są wyższe niż ceny ustanowione na tę produkcję, straty takich przedsiębiorstw pokrywa się kosztem dobrze pracujących, rentownych przedsiębiorstw. Istnienie deficytowych fabryk, zakładów przemysłowych, kopalń, które żyją kosztem przedsiębiorstw przodujących, podważa zasady rachunku gospodarczego w naszym przemyśle, nie stwarza niezbędnych bodźców do dalszego zwiększania akumulacji i wywiera ujemny wpływ na wzrost dochodów budżetu państwowego.

Istnieje wiele przedsiębiorstw deficytowych i wielkie są sumy strat w przemyśle węglowym i leśnym. Liczne przedsiębiorstwa w tych gałęziach od szeregu lat nie wykonują planów w dziedzinie obniżenia kosztów własnych produkcji, ani planów podnoszenia wydajności pracy. W wyniku tego koszty własne produkcji w przemyśle węglowym i leśnym są wciąż jeszcze wysokie, wysokie zaś koszty własne węgla i materiałów leśnych hamują obniżkę cen nie tylko tej produkcji, lecz również produkcji wielu innych wyrobów przemysłowych.

W roku 1952 straty nierentownych przedsiębiorstw przemysłowych wyniosły 16 miliardów rubli. Do znacznych strat dopuściły nierentowne przedsiębiorstwa również w pierwszym półroczu 1953 roku.

Niepomyślną sytuację w dziedzinie wykonania przewidzianych planem zadań obniżenia kosztów własnych widzimy nie tylko w przemyśle. Wysokie wciąż jeszcze koszty budownictwa i wielkie straty ma większość organizacji budowlanych; wiele ośrodków maszynowo-tractorowych nie wykonuje przewidzianych planem zadań w dziedzinie kosztów własnych robót. Niezadowolająco przedstawia się sprawa, jeśli chodzi o obniżkę kosztów własnych przewozów rzecznych, w handlu nie wykonuje się zadań w dziedzinie obniżki kosztów związanych z obrotem.

Decydującym warunkiem obniżenia kosztów własnych produkcji jest wzrost wydajności pracy we wszystkich przedsiębiorstwach. Mamy wszelkie możliwości skutecznego rozwiązania tego zadania. Przetwarzając wyposażenie techniczne naszych przedsiębiorstw umożliwia przy właściwym wykorzystaniu go coraz większe ułatwienie pracy robotników i zapewnienie nieprzerwanego wzrostu wydajności pracy. Ogromne znaczenie dla wzrostu wydajności pracy społeczeństwa i dla obniżenia kosztów własnych produkcji ma właściwa, racjonalna organizacja produkcji, zwiększenie odsetka robotników zatrudnionych bezpośrednio w podstawowych procesach produkcyjnych kosztem personelu pomocniczego i pełniącego funkcje usługowe.

Obniżenie kosztów własnych i wzrost wydajności pracy we wszystkich gałęziach produkcji ma decydujące znaczenie dla podniesienia dobrobytu narodu radzieckiego. Im wyższa jest wydajność pracy w naszych przedsiębiorstwach, im niższe są koszty własne, tym niższe są ceny wszystkich produktów i towarów, tym wyższa jest stopa życiowa ludności.

Zadanie polega na tym, by położyć kres lekceważeniu zagadnień kosztów własnych produkcji, zapewnić systematyczne obniżanie kosztów własnych i każde przedsiębiorstwo uczynić rentownym. Aby rozwiązać pomyślnie stojące przed nami zadania, trzeba gruntownie podnieść odpowiedzialność i kulturę pracy wszystkich ogniw administracji państwowej i gospodarczej.

W ostatnich czasach dokonano scalenia ministerstw i znacznie rozszerzono prawa ministrów. Zarządzenia te dają pozytywne wyniki w kierowaniu gospodarką; umożliwiły one w roku bieżącym zaoszczędzenie blisko 6,5 miliarda rubli. Należy jednak przyznać, że utrzymanie aparatu administracyjnego wciąż jeszcze drogo kosztuje. Rząd będzie nadal usprawniał pracę aparatu państwowego i bardziej stanowczo redukował wydatki na jego utrzymanie. Równocześnie należy stwierać, że wypadnie nam dokonać pewnych poprawek w przeprowadzonej reorganizacji ministerstw w związku z nowymi zadaniami w dziedzinie dalszego rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej.

Nasza gospodarka narodowa zdążyła zdecydowanie drogą dalszego rozwoju. Źródłem na szczyt sił jest potężna aktywność i inicjatywa robotników, kołchoźników, inteligencji. Mamy ogromne możliwości realizacji naszego głównego zadania — maksymalnego zaspokojenia rosnących nieprzerwanie potrzeb materialnych i kulturalnych narodu. Jesteśmy głęboko przekonani, że w krótkim czasie osiągniemy wielkie sukcesy w realizacji tego zadania.

II.

Sytuacja międzynarodowa i polityka zagraniczna Związku Radzieckiego

TOWARZYSZE DEPUTOWANI!

Rozpatrując nasze zagadnienia wewnętrzne nie możemy, naturalnie, czynić tego w oderwaniu od sytuacji międzynarodowej.

W chwili obecnej sytuacja międzynarodowa charakteryzuje przede wszystkim poważne sukcesy osiągnięte przez Związek Radziecki, Chińską Republikę Ludową, przez cały obóz pokoju i demokracji w walce o osłabienie napięcia międzynarodowego, o pokój, o zapobieżenie nowej wojnie światowej.

Na wschodzie zaprzestano przelewu krwi, który pochłaniał ogromną masę istnień ludzkich i w którym tkwiła groźba nieczyłko po ważnych powikłań międzynarodowych.

Narody całego świata z największą radością

powitały podpisanie rozejmu w Korei. Oceniają one słusznie ten fakt jako zwycięstwo sił pokojowych. Przez trzy z górą lata obóz pokoju i demokracji starał się doprowadzić do położenia kresu wojnie w Korei. Podpisanie rozejmu uwięziło tę walkę. Ożywiała ją miliony ludzi wola pokoju stała się tak potężną i skuteczną siłą, że agresorzy muszą się z nią liczyć!

Po rozpoczęciu wojny w Korei koła agresywne miały nadzieję, że uda im się rzucić na kolana naród koreański. Jednakże interwencji, którzy wywołali wojnę przeciwko Koreańskiej Republice Ludowej — Demokratycznej, przeliczyli się. Nie zdołali oni złamać

(Ciąg dalszy na stronie 4)

Związek Radziecki i cały obóz demokratyczny — potężnym czynnikiem utrzymania i utrwalenia pokoju

Przemówienie tow. G.M. Malenkowa na końcowym posiedzeniu V Sesji Rady Najwyższej ZSRR

(Ciąg dalszy ze strony 3)

bohaterskiego narodu koreańskiego. Wążąc się na awanturę wojenną interwencji liczyli na to, że osiągną swe cele w wyniku błyskawicznego uderzenia bez szczególnego wysiłku. W rzeczywistości jednak sprawy potoczyły się zupełnie inaczej. Interwencji ugrzęźli w długiej, krwawej wojnie i po poniesieniu znacznych strat w ludziach i sprzęcie oraz po poważnym nadszarpnięciu swego prestiżu militarnego, musieli zrezygnować ze swych za borych planów. Tak więc — jak to się mówi — poszli po wełnę, a wrócili ostrzyżeni.

Naród koreański stał się niezwykłym, gdyż walczył o słuszną sprawę

Walka narodu koreańskiego przeciwko interwencji i ich najmitom z klęki lizymańskiej dowiodła, że oddanie dla sprawy wolności i niezawisłości swego kraju rodzi wielką odwagę, nieugiętość i masowe bohaterstwo. Naród koreański, na który runęła najpotężniejsza machina wojenna współczesnego imperializmu, stał się niezwykłym, gdyż walczył o słuszną sprawę. Jednocześnie ludzkość nie zapomni nigdy o szlachetnym, bohaterskim czynie odkrytych chwałą chińskich ochotników ludowych, którzy przysłali narodzi koreańskiemu z pomocą. Z tego czynu dumny jest nie tylko wielki naród chiński, lecz również cała postępowo ludzkość.

Narody Związku Radzieckiego z całego serca gratulują narodowi koreańskiemu i narodowi chińskiemu zawarcia rozejmu.

Obecnie zadanie polega na tym, aby zapewnić odrodzone, pokojowe życie umęczonemu narodowi koreańskiemu, który za cenę wielkich ofiar obronił prawo rozporządzania własnym losem, losem swego kraju.

Niezmienna zasada polityki zagranicznej ZSRR jest poszanowanie wolności i suwerenności narodowej każdego kraju

Związek Radziecki nie ma roszczeń terytorialnych wobec żadnego państwa, w tym również wobec żadnego z państw sąsiednich. Niezmienna zasada naszej polityki zagranicznej jest poszanowanie wolności i suwerenności narodowej każdego kraju zarówno wielkiego jak i małego. Rozumie się samo przez się, że różnica między ustrojem społeczno - gospodarczym naszego kraju a ustrojem niektórych państw sąsiednich nie może być przeszkodą w utrwaleniu przyjaznych stosunków między nimi. Rząd radziecki podjął ze swej strony kroki zmierzające do utrwalenia dobrosąsiedzkich przyjaźni z takimi państwami, i obecnie chodzi o to, aby rządy tych państw gotowe były wziąć aktywny udział w kształtowaniu stosunków przyjaźni nie słowem, lecz czynem, stosunków przyjaźni, których założeniem jest obopólna troska o umocnienie pokoju i bezpieczeństwa naszych krajów.

Naszym sąsiadem na południu jest Iran. Doświadczenia 35 lat wykazały, że Związek Radziecki i Iran zainteresowane są we wzajemnej przyjaźni i współpracy. Tak więc, stosunki radziecko - irańskie opierają się na trwałej podstawie, co też umożliwia rozwiązanie problemów wyłaniających się w stosunkach między obu stronami ku ich obopólnemu zadowoleniu. W chwili obecnej toczą się rozpoczęte w inicjatywę Związku Radzieckiego rokowania w sprawie uregulowania pewnych zagadnień granicznych, jak również w sprawie wzajemnych roszczeń finansowych. Mamy nadzieję, że rokowania te będą pomyślnie zakończone.

Niedawno osiągnięto na zasadzie wzajemnych korzyści porozumienie w sprawie zwiększenia obrotu towarowego między obydwojoma krajami. Od rządu irańskiego zależy rozwój stosunków radziecko - irańskich po linii stosunków dobrosąsiedzkich, po linii zacieśniania więzi gospodarczych i kulturalnych.

Stosunki Związku Radzieckiego z Afganistanem są niezmiennie trwałe i są nacechowane poszanowaniem wzajemnych interesów. Stwarza to pomyślnie warunki dalszego umocnienia stosunków między naszymi krajami.

Wszyscy pamiętają oświadczenie skierowane przez rząd radziecki do rządu Turcji. Oświadczenie to stwarza istotne przesłanki rozwoju stosunków dobrosąsiedzkich, oczywiście jeżeli strona turecka również poczyni w tym kierunku odpowiednie wysiłki.

Polepszenie stosunków między Turcją i Związkiem Radzieckim przyniosłoby bezwzględnie korzyść obu stronom i stanowiłoby doniosły wkład do utrwalenia bezpieczeństwa w rejonie Morza Czarnego.

W stosunkach z Finlandią Związek Radziecki bierze za punkt wyjścia interesy obu krajów. Podpisanie w roku 1950 pięcioletniego układu gospodarczego, uzupełnionego w następstwie przez układ o obrocie towarowym na lata 1952—1955, doprowadziło do znacznego rozszerzenia stosunków gospodarczych między Związkiem Radzieckim a Finlandią. Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim i Finlandią odpowiada interesom obu krajów i przyczynia się do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa północnej części Europy. Układ stanowi dobrą podstawę do ukształtowania stosunków dobrosąsiedzkich. Jest rzeczą konieczną, aby układ ten był konsekwentnie realizowany nie tylko przez nasz rząd, lecz również przez rząd Finlandii.

Dążąc do osłabienia ogólnego napięcia, rząd radziecki wyraził zgodę na wznowienie stosunków dyplomatycznych z państwem Izrael.

My, ludzie radzieccy, pragniemy gorąco, aby życie pełnego chwały narodu koreańskiego rozkwitało w warunkach pokoju. Związek Radziecki pomoże narodowi koreańskiemu w zabliznianiu ciężkich ran, zadanych mu przez wojnę. Rząd postanowił już teraz wysyłać miliard rubli na odbudowę zniszczonej gospodarki Korei. Jesteśmy przekonani, że Rada Najwyższa jednomyślnie zatwierdzi tę uchwałę.

Konsekwencja i wytrwałość Związku Radzieckiego w przestrzeganiu polityki pokoju spowodowała, że na zachodzie udaremniona została prowokacyjna awantura w Berlinie.

Organizatorzy awantury berlińskiej stawiają sobie daleko idące cele. Zamierzali oni zdławić demokratyczne siły Niemiec, zniszczyć Niemiecką Republikę Demokratyczną, ostoję pokojowych sił narodu niemieckiego, przekształcić Niemcy w państwo militarystyczne, wzniecić na nowo ogień wojny w sercu Europy. Nie ulega wątpliwości, że gdyby Związek Radziecki nie okazał oparcia i stanowczości w obronie interesów pokoju, to awantura berlińska mogłaby wywołać bardzo poważne skutki międzynarodowe.

Oto dlaczego należy uważać, że zlikwidowanie awantury berlińskiej oznacza jednocześnie doniesienie zwycięstwa sprawy pokoju.

Do sukcesów Związku Radzieckiego w dziele walki o osłabienie napięcia międzynarodowego należy również poprawa stosunków z państwami sąsiednimi.

Dążąc do rozwoju pokojowej współpracy międzynarodowej między wszystkimi krajami, rząd radziecki przywiązuje szczególną wagę do umocnienia stosunków Związku Radzieckiego z państwami sąsiednimi. Podniesienie tych stosunków do poziomu stosunków prawdziwie dobrosąsiedzkich — oto cel, do którego realizacji dążymy i będziemy dążyli.

Wziął on przy tym pod uwagę zobowiązanie rządu Izraela, że „Izrael nie będzie uczestnikiem żadnego sojuszu lub układu mającego agresywnie cele wobec Związku Radzieckiego”. Sądymy, że wznowienie stosunków dyplomatycznych sprzyjać będzie współpracy między obu państwami.

Bezpodstawne są twierdzenia niektórych gazet zagranicznych, że wznowienie stosunków dyplomatycznych z Izraelem doprowadziło rękoma do osłabienia stosunków między Związkiem Radzieckim a państwami arabskimi. Działalność rządu radzieckiego będzie nadal zmierzająca do zacieśnienia przyjaźni współpracy z państwami arabskimi.

Rząd nasz podjął inicjatywę w sprawie wymlany, po dłuższej przerwie, ambasadorów z Jugosławią i Grecją. Spodziewamy się, że doprowadzi to do odpowiedniej normalizacji stosunków z obu tymi krajami i da pożyteczne wyniki.

Nie ma żadnych obiektywnych przyczyn, które mogłyby przeszkodzić poprawie stosunków między Związkiem Radzieckim a Włochami. Rzecz jasna, że stosunki między państwami mogą się zacieśniać, jeżeli dotrzymuje się wzajemnych zobowiązań. Przy pomyślnym rozwoju stosunków radziecko - włoskich — przemyśl Włoch, który przeżywa wielkie trudności, mógłby odnieść poważne korzyści z zacieśnienia kontaktów ekonomicznych między naszymi państwami. Na podstawie korzystnego dla obu stron porozumienia, Włochy miałyby zapewnione dostawy węgla i zboża, jak również zamówienia dla swego przemysłu. Pomogłoby to niewątpliwie do poprawy warunków życia sławnego narodu włoskiego.

Narody wszystkich krajów mają nadzieję, że podpisanie rozejmu w Korei będzie doniosłym wkładem w dzieło utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa, przede wszystkim na Dalekim Wschodzie.

W związku z tym nabiera aktualnego znaczenia sprawa normalizacji stosunków między wszystkimi państwami na Dalekim Wschodzie, a w szczególności normalizacja stosunków z Japonią. Na tej drodze piętrzą się poważne przeszkody, ponieważ Stany Zjednoczone pogwałciły układy zawarte między sojusznikami podczas wojny i w okresie powojennym oraz prowadzą politykę dławienia niezawisłości narodowej Japonii, przekształcania jej w wojenną bazę wypadową. Zdrowe siły narodu japońskiego zdają sobie coraz lepiej sprawę, że należy pokonać istniejące przeszkody i obronić niezawisłość narodową kraju. Rozumieją one, że tylko tą drogą zapewnić można pokojowy rozwój ojczyzny oraz nieodzowne stosunki międzynarodowe i w pełni dostępne kontakty ekonomiczne z państwami sąsiednimi. Kroki, jakie podejmie na tej drodze Japonia, spotkają się z sympatią i poparciem ze strony Związku Radzieckiego i wszystkich narodów milujących pokój.

Dla utrwalenia pokoju na wschodzie duże znaczenie ma stanowisko tak wielkiego państwa jak Indie. Indie wniosły znaczny wkład do wysiłków milujących pokój krajów, zmierzających do położenia kresu wojnie w Korei. Zacieśniają się nasze stosunki z Indiami, zwiększają się kontakty kulturalne i gospodarcze. Mamy nadzieję, że stosunki między Indiami i Związkiem Radzieckim będą się nadal konsolidowały i rozwijały pod znakiem przyjaźni współpracy.

Związek Radziecki przywiązuje wielką wagę do tego, by nasze stosunki z Pakistanem rozwijały się pomyślnie i by zapewniły umocnienie wszechstronnych kontaktów między

obu państwami. Będzie to niewątpliwie odgrywać dodatnią rolę w utrwaleniu pokoju w Azji.

Rząd radziecki prowadzi konsekwentnie politykę rozszerzania stosunków gospodarczych z zagranicą. Rozszerza się krąg państw, z którymi Związek Radziecki utrzymuje stosunki handlowe, a jednocześnie zwiększają się rozmiary obrotu towarowego z krajami zachodu i wschodu. Zawarto układy handlowe z Francją, Finlandią, Iranem, Danią, Grecją, Norwegią, Szwecją, Argentyną, Islandią, układ płatniczy z Egiptem. Pomyślny przebieg mają rokowania z szeregiem innych państw. Zamierzamy jeszcze bardziej wytrwać w rozwijaniu obrotu towarowego między Związkiem Radzieckim a państwami obcymi.

Dążenia kół gospodarczych szeregu krajów do usunięcia z drogi handlu międzynarodowego wszelkich zarządzeń dyskryminacyjnych krępujących ten handel są zrozumiałe i na czasie. Dawno już dojrzała konieczność przywrócenia normalnych stosunków handlowych między krajami, które mają ustaloną tradycję wzajemnej wymiany towarów. Wszyscy ci, którzy słusznie uważają, że rozwój stosunków gospodarczych przyczyni się do utrwalenia pokoju, nie mogą nie sprzyjać uzdrowieniu handlu międzynarodowego.

Ścisła współpraca i braterska przyjaźń z krajami obozu demokratycznego

Rząd Związku Radzieckiego uważa za sprawę pierwszorzędnej wagi dalsze zacieśnianie stosunków z krajami obozu demokratycznego. Stosunki te cechuje ścisła współpraca i prawdziwie braterska przyjaźń.

Wielka i niewzruszona przyjaźń łączy Związek Radziecki z Chińską Republiką Ludową; stosunki gospodarcze i kulturalne obu krajów rozwijają się w szybkim tempie i na wielką skalę.

Rozszerza się i wzmacnia wszechstronna współpraca Związku Radzieckiego z Polską, Czechosłowacją, Rumunią, Węgrami, Bułgarią, Albanią, z Mongolską Republiką Ludową, z Koreańską Republiką Ludową - Demokratyczną.

Utrwalają się stale nasze przyjazne stosunki z Niemiecką Republiką Demokratyczną; Związek Radziecki udziela i będzie udzielał pomocy i poparcia Niemieckiej Republice Demokratycznej, która jest, ostatecznie, o zjednoczone, pokojowe, demokratyczne Niemcy.

Jedną z decydujących cech, charakteryzujących wyższość obozu demokratycznego, zasadniczo różnicą między nim a obozem imperialistycznym polega na tym, że nie jest on wstrząsany sprzecznościami wewnętrznymi i walką, że głównym źródłem jego siły i postępu jest wzajemna troska o interesy wszystkich krajów obozu demokratycznego oraz ścisła współpraca gospodarcza. Toteż przyjazne więzy łączące kraje obozu demokratycznego i ich braterska współpraca będą nieustannie wzrastały i krzepły.

Aktywna, świadoma celu walka Związku Radzieckiego i całego obozu demokratycznego o pokój przyniosła określone wyniki. Nastąpił pewien postęp w sytuacji międzynarodowej. Po dłuższym okresie wzrastania napięcia, po raz pierwszy w latach powojennych dało się odczuć pewne rozładowanie atmosfery międzynarodowej. Wśród setek milionów ludzi coraz bardziej wzrasta nadzieja, że można znaleźć drogę do uregulowania spornych i nie rozwiązanych problemów. Odzwierciedla to głębokie dążenie narodów do długotrwałego pokoju.

Nie wolno jednak nie dostrzegać również tego, że istnieją siły, przeciwstawiające się polityce osłabiania napięcia międzynarodowego, usiłujące za wszelką cenę udaremniać tę politykę. Właśnie z tego powodu nastąpiła złotwa w rokowania o rozejm w Korei, tworzone są bazy wojskowe w Niemczech zachodnich i Japonii, organizuje się prowokacje przeciwko krajom obozu demokratycznego, uprawia się politykę szantażu atomowego.

Koła agresywne uporczywie przeciwdziałają osłabieniu napięcia w stosunkach między narodowych, obawiają się one bowiem, że o ile rozwój wydarzeń pójdzie po tej linii, to będą musiały zakończyć z wyścigiem zbrojeń, który przynosi fabrykantom broni olbrzymie zyski i stwarza sztuczne ożywienie przemysłu. Koła te odczuwają lęk o swe fantastyczne zyski. Boją się one również, że w warunkach osłabienia napięcia atmosfery międzynarodowej nowe miliony ludzi zrozumieją, że blok atlantycki, stworzony rzekomo w celach obronnych, stanowi w rzeczywistości główne niebezpieczeństwo dla sprawy pokoju.

Koła agresywne biorą również pod uwagę okoliczność, że o ile obecnie w warunkach napięcia sytuacji międzynarodowej blok atlantycki rozdzielany jest przez wewnętrzne tarcia i sprzeczności, to w razie osłabienia tego napięcia mogłoby dojść do rozpadu tego bloku.

Strategia „zimnej wojny” i prowokacje międzynarodowe — narzędziem polityki agresji

Jest rzeczą najzupełniej oczywistą, że równo legie z siłami pokoju działają na świecie siły, które zbytnio związały się z polityką zaostrzania sytuacji międzynarodowej. Siły te stawiają na wojnę. Pokój nie jest im na rękę. Osłabienie napięcia uważają one za katastrofę. Kroczą drogą awantur i prowadzą po-

litykę agresywną. W służbę tej polityki wprężono tzw. „strategię zimnej wojny” i wszelkiego rodzaju prowokacje międzynarodowe.

Historia stosunków międzynarodowych nie znała jeszcze działalności dywersyjnej na taką skalę, nie znała tak brutalnego ingerowania w wewnętrzne sprawy państw, tak systematycznych prowokacji międzynarodowych, jakie stosują obecnie agresywne siły.

Doszło do tego, że pewne koła amerykańskie podniosły do poziomu polityki rządowej dywersyjną robotę przeciwko legalnym rządom suwerennych krajów. W budżecie państwowym USA przeznaczono olbrzymie środki na werbowanie wśród wyrzutków społeczeństwa dywersyjnych band, które nasyła się do krajów demokratycznych dla uprawiania sabotażu. W tym celu stworzono sieć organizacji rządowych, które urządzają coraz to nowe prowokacje międzynarodowe, uprawiają propagandę kultu siły i nienawiści wobec milijonów pokój krajów.

Jest rzeczą charakterystyczną, że właśnie w chwili, gdy powstała możliwość poważnego odprężenia w sytuacji międzynarodowej, „Komitet do spraw wojny psychologicznej” przy prezydencie USA opublikował swe oficjalne sprawozdanie. Dokument ten przepojony jest jedną myślą, jednym wnioskiem, a mianowicie — wszelka działalność USA w dziedzinie polityki zagranicznej powinna w przyszłości w jeszcze wyższym stopniu służyć interesom „zimnej” lub „psychologicznej” wojny.

Czym — według tego sprawozdania — ma się zajmować dyplomacja amerykańska? Jak się okazuje — „zimną wojną”.

Czemu mają służyć handel i działalność gospodarcza Stanów Zjednoczonych? „Zimnej wojnie”.

Jakie cele przyświecają stosunkom kulturalnym Stanów Zjednoczonych z innymi krajami? Cele „zimnej wojny”.

Fakty dowodzą, że im dalej, tym bardziej polityka „zimnej wojny” prowadzi do zastępowania normalnych stosunków dyplomatycznych polityką dyktatu, dezorganizuje międzynarodowe stosunki gospodarcze, zaostrza sztucznie stosunki między krajami.

Niezmienna gorliwość w uprawianiu polityki „zimnej wojny” doprowadza częstokroć do tego, że kierownicy tej polityki depczą elementarne normy kulturalnego współżycia państw, stawiając się przy tym nieraz w śmiesznej sytuacji. Niedawno cały świat widział, jak osławiona strategia „zimnej wojny” zastosowano nawet w sprawie zorganizowania turnieju szachowego między drużynami Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. Ministerstwo Sprawiedliwości i Departament Stanu USA pozabawili szachistów radzieckich zaproszonych przez szachistów amerykańskich — prawa wyjazdu w celach odpoczynkowych do willi delegacji radzieckiej w ONZ w mieście Glencove położonym w odległości 12 mil od Nowego Jorku. Jak wiadomo, tysiące gości zagranicznych odwiedzających Związek Radziecki, w tym również Amerykanie, jeżdżą po naszym kraju i mogą udać się, powiedzmy, do Taszkientu, Tbilisi, Kijowa itd. Tak więc, w Stanach Zjednoczonych zabrania się zaproszonym gościom poruszania się w obrębie 12 mil, podczas gdy w Związku Radzieckim goście zagraniczni mogą poruszać się swobodnie w obrębie tysięcy mil. Jakże więc wobec tego ośmielają się bredzić o „żelaznej kurtynie” w Związku Radzieckim?

Rozwój wydarzeń międzynarodowych świadczy, że polityka „zimnej wojny”, polityka międzynarodowych prowokacji zatruwa atmosferę międzynarodową.

Uprawiając politykę zaostrzania sytuacji międzynarodowej, niektórzy wybitni, ale — niechaj wolno będzie to stwierdzić — nie dalekowzroczni (w oryginale rosyjskim nieprzetłumaczalna gra słów: „niekotorijie widnyje, no nie dalnowidnyje”) działacze zaoceanu uważają dążenie Związku Radzieckiego do zapewnienia pokoju między narodami, jego troskę o zmniejszenie napięcia w sytuacji międzynarodowej — za przejaw naszej słabości. Tą właśnie niedorzeczną koncepcją tłumaczy się wyraźnie nierozumne podejście pewnych kół Stanów Zjednoczonych do rozwiązania spornych kwestii międzynarodowych, tym tłumaczy się ich polityka nacisku i wszelkiego rodzaju awantur.

W całej tej „filozofii” nie ma oczywiście nic nowego. Świat nie zdążył jeszcze zapomnieć, że nie kto inny, jak Hitler, opierając się właśnie na niemądrych rachubach, że Związek Radziecki jest rzekomo „kołosem na glinianych nogach”, puścił się na zbrodniczą awanturę przeciwko naszemu krajowi. Jak wiadomo, doprowadziło to do całkowitego krachu niemieckiego faszyzmu.

Niechaj wolno będzie spytać: na jakiej podstawie niektórzy politycy amerykańscy znów paplają o słabości Związku Radzieckiego?

Zaden człowiek przy zdrowych zmysłach nie zaprzeczy, że międzynarodowa pozycja Związku Radzieckiego jest w chwili obecnej mocna jak nigdy, że wspólnie z nami kroczy

(Ciąg dalszy na stronie 5)

Związek Radziecki i cały obóz demokratyczny — potężnym czynnikiem utrzymania i utrwalenia pokoju

Przemówienie tow. G.M. Malenkowa na końcowym posiedzeniu V Sesji Rady Najwyższej ZSRR

(Dokończenie ze strony 4)

w braterskiej jedności potężny obóz demokratyczny, że konsekwentna walka państwa radzieckiego przeciwko groźbie nowej wojny zjednała mu wielki autorytet i zaufanie milionów ludzi we wszystkich krajach świata.

USA nie posiadają monopolu produkcji bomby wodorowej.

Związek Radziecki będzie prowadził konsekwentnie i wytrwale politykę utrzymania i utrwalenia pokoju

Nawet najzacieklejsi wrogowie naszego kraju przyznają, że w Związku Radzieckim po zakończeniu drugiej wojny światowej z roku na rok szybko rozwija się gospodarka, kultura, wzrasta dobrobyt narodu. Nigdy jeszcze zwartość społeczeństwa radzieckiego nie była tak monolityczna, nigdy jeszcze braterska przyjaźń narodów radzieckich — nie była tak mocna i niewzruszona jak obecnie. Co prawda, znaleźli się za granicą również tacy politycy, którzy dopatrują się osłabienia naszego kraju w fałszywych, że został zdemaskowany i unieszkodliwiony wróg narodu — Be-ria. Są to jednak krótkowzroczni politycy. Dla każdego jasne jest, że skoro udało się zdemaskować i w porę unieszkodliwić zjadliwego agenta imperializmu, to nie może to żadną miarą świadczyć o osłabieniu państwa radzieckiego. Wiadomo, że zwolennicy wojny za granicą przez dłuższy czas pocieszali się złudzeniami co do monopolu Stanów Zjednoczonych w dziedzinie produkcji bomby atomowej. Życie jednak wykazało, że zaszła tu wielka omyłka. Stany Zjednoczone od dawna już nie mają monopolu w dziedzinie produkcji bomb atomowych. W ostatnich czasach zaocianczyli wrogowie pokoju znaleźli sobie nowe pocieszenie. Stany Zjednoczone — pomyśleć no tylko! — posiadają broń potężniejszą niż bomba atomowa, mają monopol na bombę wodorową. Byłoby to oczywiście pewne pocieszenie dla nich, gdyby odpowiadało rzeczywistości. Jednakże tak nie jest. Rząd uważa za konieczne powiadomić Radę Najwyższą, że Stany Zjednoczone nie mają monopolu również w dziedzinie produkcji bomby wodorowej. Jak widzicie, przekonywające fakty zadają kłam paplaninie o „stałości“ ZSRR. Ci jednak, którzy zajmują się tego rodzaju paplaniem, wolą operować nie faktami, lecz przypuszczeniami i zmyśleniami.

Tak postępują nawet niektóre osobistości oficjalne, reprezentujące ideologię i politykę najbardziej agresywnych grup w USA. Uciekając się do najrozmaitszych przypuszczeń i zmyśleń, narzucają one tzw. „twardy kurs“ wobec Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, wywierają nacisk na nieposłusznych partnerów z bloku północno-atlantycznego, systematycznie zaostwiają stosunki międzynarodowe.

Zwolennicy polityki „twardego kursu“ nie ustają w pogroźkach pod adresem Związku Radzieckiego. Nawołują oni otwarcie Stany Zjednoczone, jak czyni to np. przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych senator Wiley, aby wysunęły one wobec Związku Radzieckiego szereg ultimatywnych żądań i „poparły je siłą“. Znamy przedstawicieli Departamentu Stanu domagają się, by Stany Zjednoczone rozmawiały ze Związkiem Radzieckim jednym tylko językiem — „językiem siły“.

Panu Wiley i każdemu, kto głosi politykę siły wobec Związku Radzieckiego, odnowimy nie wdając się w szczegóły: „wolnego, bratku, nie tędy droga!“.

Towarzysze! Obecny etap rozwoju stosunków międzynarodowych jest szczególnie doniosły i odpowiedzialny. Byłoby zbrodnią wobec ludzkości, gdyby pewne, dające się zauważyć rozładowanie atmosfery międzynarodowej ustąpiło miejsca nowemu wzrostowi napięcia.

Radziecka polityka zagraniczna jest jasna. Związek Radziecki będzie prowadził konsekwentnie i wytrwale politykę utrzymania i utrwalenia pokoju, będzie rozwijał współpracę i stosunki gospodarcze z tymi państwami, które ze swej strony do tego dążą, będzie zacieśniał więzy braterskiej przyjaźni i solidarności z wielkim narodem chińskim, ze wszystkimi krajami demokracji ludowej.

Stoiśmy nieugięcie na stanowisku, że w chwili obecnej nie ma takiej spornej lub nierozwiązanej kwestii, której nie można byłoby rozwiązać w drodze pokojowej na podstawie wzajemnego porozumienia stron zainteresowanych.

Dotyczy to również tych spornych kwestii, które istnieją między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. Byliśmy i jesteśmy za pokojowym współistnieniem dwóch ustrójów. Uważamy, że nie ma obiektywnych podstaw do konfliktu między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. Zarówno interesy bezpieczeństwa obu państw, jak i względy bezpieczeństwa międzynarodowego, interesy rozwoju handlu Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego zapewnić można na bazie normalnych stosunków między obu krajami.

W dobie obecnej rząd każdego kraju, jeśli troszczy się na serio o losy swego narodu, obowiązany jest do podjęcia kroków, aby rozwiązać przyczynę do uregulowania spornych kwestii międzynarodowych.

Niemalą rolę mogłyby, oczywiście, odegrać rokowania między wielkimi mocarstwami. Rozumie się, że w tym celu należy stworzyć odpowiednie przesłanki.

W ostatnich czasach w Anglii i w wielu innych krajach wzmagają się żądania szerokiej opinii publicznej, by podjęto skuteczne kroki w kierunku osłabienia napięcia międzynarodowego. W kołach politycznych tych krajów coraz mocniej rozlegają się głosy uznające możliwość uregulowania zagadnień spornych. Dziś jednak nie wystarczy już samo tylko deklaracyjne uznanie tej możliwości.

Prezydent USA oświadczył 16 kwietnia, przemawiając w amerykańskim stowarzyszeniu redaktorów, że ani jedno z zagadnień spornych „czy to wielkie czy małe, nie jest nierozwiązalnym, jeśli istnieje chęć poszanowania praw wszystkich innych krajów“. Jest to doniosłe oświadczenie, któremu można było by jedynie przyklasnąć. Ale, niestety, między rzeczywistą polityką kół rządzących Stanów Zjednoczonych a tym oświadczeniem prezydenta Eisenhowera istnieje sprzeczność nie do pogodzenia.

Jeżeli już mówić na serio o poszanowaniu praw wszystkich krajów, to trzeba się wyrzec agresywnej polityki, trzeba wkroczyć na drogę uregulowania zagadnień międzynarodowych na podstawie wzajemnego porozumienia krajów zainteresowanych.

Jeśli już mówić na serio o poszanowaniu praw wszystkich krajów, to należy położyć kres polityce ignorowania Chin i przywrócić prawa Chińskiej Republiki Ludowej w Organizacji Narodów Zjednoczonych, które zostały naruszone. Wielkie mocarstwo chińskie powinno zająć należne mu miejsce zarówno w Organizacji Narodów Zjednoczonych jak i w całym systemie stosunków międzynarodowych.

Cała obecna sytuacja uwypukla szczególnie odpowiedzialność wielkich mocarstw za dalsze osłabienie międzynarodowego napięcia w drodze rokowań i uregulowania kwestii spornych.

Te właśnie mocarstwa obarcza Karta NZ główną odpowiedzialnością za utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Żywotne interesy utrwalenia pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa wymagają, aby wielkie mocarstwa dołożyły wszelkich starań dla zapewnienia rzeczywistego postępu sprawy redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

Niektóre wielkie mocarstwa powinnyby w interesie ludzkości wyrzec się pełnego uprzedzeń stosunku do sprawy zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Ze swej strony Związek Radziecki gotów jest zrobić wszystko, co konieczne dla pozytywnego rozwiązania tych zagadnień.

Wyrzeczenie się polityki wskrzeszania agresywnych Niemiec militarystycznych — warunkiem uregulowania problemu niemieckiego

Należałoby również przystąpić do rozwiązania spraw tak niecierpliwych zwłok, jak zagadnienie niemieckie, zagadnienie o fundamentalnym znaczeniu.

Problem niemiecki powinien i może być uregulowany. W tym celu należy wziąć za punkt wyjścia interesy umocnienia bezpieczeństwa wszystkich państw europejskich, przede wszystkim bezpieczeństwa zachodnich i wschodnich sąsiadów Niemiec, a jednocześnie interesy narodowe Niemców. W tym celu należy wyrzec się polityki wciągania Niemiec do agresywnego bloku wojennego, wyrzec się polityki wskrzeszania agresywnych Niemiec militarystycznych.

Żąda się od nas, abyśmy wyrazili zgodę na odrodzenie agresywnych Niemiec militarystycznych, a przy tym bez ceremonii mówić się o zapewnieniu pokoju w Europie.

Ale nie po to miliony synów i córek naszego narodu przelewały krew w wojnie z militarystycznymi Niemcami, aby wskrzeszono to niebezpieczne ognisko wojny w Europie.

Wielkie mocarstwa zobowiązały się zachować narodową jedność Niemiec a nie niszczyć ją. Zobowiązały się one zapewnić prze-

obrażenie Niemiec w miłące pokój państwo demokratyczne, a nie przyczyniać się do odrodzenia niemieckiego militarystyzmu. Związek Radziecki dołoży wszelkich starań, aby ze swej strony współdziałał w realizacji tych zobowiązań.

Ze swej historii naród niemiecki wyciągnął poważne wnioski. Nie zechce on znów przelewać krwi w imię interesów militarystycznej klikki, która już nieraz doprowadziła Niemcy do katastrofy.

Bez względu na to, czy militarystyczne Niemcy występują będą w swej poprzedniej postaci, czy też kryć się będą za parawanem „europejskiej wspólnoty obronnej“, pozostają one śmiertelnym wrogiem Francji i innych państw — sąsiadów. Dlatego też wszelkie próby przytoczenia Francji do rydwanu „europejskiej wspólnoty obronnej“, byłoby równoznaczne z wydaniem Francji na łup odwetowców niemieckich.

Naród francuski szuka wyjścia z impasu, w którym znalazła się Francja w rezultacie podporządkowania się obcemu dyktatowi. Wyjście niewątpliwie istnieje. Jest nim powrót do samodzielnej, niezależnej polityki zagranicznej, która wzmocni bezpieczeństwo kraju i odpowiadać będzie interesom odrodzenia Francji.

Narodowi francuskiemu, z którym naród nasz jest związany wieloletnią przyjaźnią i wspólnie przeżytą krwią w walce przeciwko wspólnemu wrogowi — militarystom niemieckim, życzymy gorąco sukcesów na tej drodze. Nie zapominamy o tym, że Związek Radziecki i Francja zawarły układ o sojuszu i wzajemnej pomocy, który może być bazą rozwoju i utrwalenia stosunków między naszymi krajami, może przyczynić się do zapewnienia bezpieczeństwa Europie.

Należy również uregulować problem austriacki, co wymaga przede wszystkim usunięcia sztucznych przeszkód w rodzaju „skróconego traktatu“, który sprzeczny jest z istniejącymi porozumieniami między czterema mocarstwami. Nikt nie może zaprzeczyć także temu, że właściwe rozwiązanie problemu niemieckiego przyczyniłoby się również do rozwiązania problemu austriackiego.

Ważnym warunkiem utrwalenia pokoju jest podniesienie autorytetu i roli Organizacji Narodów Zjednoczonych. Obecnie ta międzynarodowa organizacja przeżywa faktycznie głęboki kryzys, albowiem sprowadzono ją do roli jednej z dźwigni bloku północno-atlantycznego. Organizacja Narodów Zjednoczonych powinna wrócić na drogę wytyczoną przez Kartę NZ. Bezpośredni obowiązek Organizacji Narodów Zjednoczonych polega na tym, by przyczynić się do uregulowania problemów międzynarodowych i wyeliminować możliwość agresji ze strony jakiegokolwiek członka ONZ przeciwko innemu państwu. Rząd radziecki poprze energicznie wysiłki w tym kierunku.

Związek Radziecki niezachwianie prowadzi i będzie prowadził politykę pokojową. Związek Radziecki nie zamierza napadać na nikogo. Obecnie ma agresywne intencje. Mogą być o tym przekonane narody wszystkich krajów.

Jednakże, walcząc wytrwale o pokój, powinniśmy jednocześnie dobrze pamiętać o naszym świętym obowiązku nieustannego umacniania i doskonalenia obrony wielkiego Związku Radzieckiego. Jesteśmy obowiązani to czynić na wypadek, gdyby ktokolwiek chciał popełnić szaleństwo i spróbował naruszyć bezpieczeństwo naszej ojczyzny. Ludzie radzieccy powinni być gotowi każdej chwili do tego, by ostudzić rozgorączkowane łby wszelkich awanturników i prowokatorów wojennych i zmusić ich do uszanowania zdobyczy socjalistycznych i potęgi Związku Radzieckiego. Dla rządu radzieckiego, dla nas wszystkich, ludzi radzieckich, — sprawa utrwalenia pokoju i zapewnienia narodom bezpieczeństwa nie jest kwestią taktyki i manewrów dyplomatycznych. Jest to nasza linia generalna w dziedzinie polityki zagranicznej.

Setki milionów ludzi wierzą i mają nadzieję, że najbliższa przyszłość przyniesie dalsze rozładowanie napięcia międzynarodowego. Trzeba zatroszczyć się o to, aby narody nie zawiodły się w swych oczekiwaniach i nadziejach.

III.

Nasza sprawa jest niezwycięzona

TOWARZYSZE DEPUTOWANI!

Polityka wewnętrzna i zagraniczna rządu radzieckiego odpowiada żywotnym interesom wszystkich narodów ZSRR. Dlatego też cieszy się ona ich bezgranicznym poparciem.

Wielkim źródłem siły i mocy naszego państwa socjalistycznego, jego sukcesów na polu budowy komunizmu jest jedność moralno-polityczna narodu radzieckiego, jego zespolenie wokół partii komunistycznej i rządu radzieckiego. Związek Radziecki — potężne mocarstwo socjalistyczne, pełne sił twórczych, pomyślnie kroczy naprzód drogą tworzenia społeczeństwa komunistycznego.

Istniejący w naszym kraju ustrój socjalistyczny ma ogromne możliwości nowego, jeszcze potężniejszego rozwoju naszej ekonomiki i rozkwitu naszej kultury, dalszego podnoszenia dobrobytu narodu. Wykorzystamy wszystkie te możliwości, aby zapewnić dalszy wszechstronny postęp społeczeństwa radzieckiego i jego stopniowe przejście do komunizmu. Nie ulegamy wątpliwości, że tak właśnie będzie.

Wszystko, co robimy, ujawniając i otwarcie krytykując niedociągnięcia, o których mowa na obecnej sesji Rady Najwyższej i w całej naszej codziennej pracy, robimy nie po to, aby wybrnąć z kryzysu ekonomicznego lub z

duchu czujności rewolucyjnej, umacniania przyjaźni między narodami.

Partia komunistyczna i rząd radziecki wiedzą dokąd i jak mają prowadzić naród, kierują się bowiem naukową teorią rozwoju społecznego — marksizmem — leninizmem, którego szlendar wzniesł wysoko nasz Ojciec i Nauczyciel, Genialny Lenin i kontynuator jego dzieła — Wielki Stalin.

Na podstawie nauki Marks—Engelsa—Lenina—Stalina państwo radzieckie i partia komunistyczna uzbrajają naród w głęboką znajomość obiektywnych praw rozwoju społeczeństwa, praw budownictwa komunistycznego, a tym samym otwierają jasną perspektywę twórczej działalności narodu radzieckiego.

Nasza potężna, ukochana przez wszystkich ludzi radzieckich partia komunistyczna troszczy się stale o umocnienie państwa radzieckiego i zapewnienie naszej ojczyźnie bezpieczeństwa przed zamachami wrogów zewnętrznych, o rozkwit narodów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Zelazna jedność partii, kierownicza rola partii w państwie, siła i moc państwa radzieckiego oraz interesy narodu — są nierozdzielnie ze sobą związane.

Naród radziecki może być pewny, że partia komunistyczna i rząd nie będą szczerzyć się i trudu w imię szczęśliwego, dostatniego i radosnego życia wszystkich ludzi radzieckich, w imię realizacji wielkiego celu budowania w naszym kraju społeczeństwa komunistycznego.

Wraz ze Związkiem Radzieckim rośnie i krzepnie cały miłące pokój obóz demokratyczny. Kraje demokracji ludowej niezachwianie kroczą naprzód. Cały obóz demokratyczny pochłonięty jest pokojową twórczą pracą, wytrwale pracą nad podnoszeniem dobrobytu ludności. W krajach demokracji ludowej uważa się słusznie, że umocnienie trwałego sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem stanowi nieodzowny warunek i rękojmię ich pomyślnego marszu naprzód. Jest faktem oczywistym, że jedynie w warunkach nieuległego realizowania tej wypróbowanej polityki leninowskiej mogą być rozwiązywane wszystkie zadania stojące przed krajami demokracji ludowej.

W dziedzinie stosunków międzynarodowych kraje demokracji ludowej ramie przy ramieniu ze Związkiem Radzieckim zdecydowanie bronią sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Chińska Republika Ludowa, wszystkie kraje demokracji ludowej prowadzą swoją samodzielną narodową politykę zagraniczną, politykę odpowiadającą żywotnym interesom ich narodów. Siły imperialistyczne nie mogą teraz zonglować losami narodów, które raz na zawsze zerwały więzy zależności od imperialistów. Wywołuje to wściekłość amatorów wyciągania kasztanów z ognia cudzymi rękami i eksploataowania narodów. Cóż to jednak obchodzi kraje demokracji ludowej; kroczą one nową drogą i nigdy z niej nie zbieczą.

Kto nie rozumie, że nie można zmusić 800 milionów ludzi, stanowiących wielką rodzinę narodów krajów obozu demokratycznego do wyrzeczenia się wywalczonej krwią i potem historycznych zdobyczy, do wyrzeczenia się własnej władzy ludowej i do przywrócenia władzy wyzyskiwaczy — ten stawia siebie po prostu w głupiej sytuacji. Dla całego świata jest jasne, że siłom agresywnym nie uda się zawrócić wstecz blegu historii. Kto pragnie prowadzić w sprawach międzynarodowych trzeźwą politykę, ten winien stać na gruncie realnej rzeczywistości, na gruncie faktów, niezależnie od tego, czy są one przyjemne czy też nie.

Trzeba zrozumieć, że w obecnym układzie sił, gdy Związek Radziecki i kraje obozu demokratycznego są stanowczo zdecydowane bronić swych żywotnych interesów na arenie międzynarodowej, — polityka pokojowego współistnienia dwóch systemów jest obowiązkiem nie tylko krajów obozu demokratycznego, lecz także obowiązkiem wszystkich krajów. Albowiem inna droga — to droga beznadziejnych awantur i nieuniknionych klęsk.

Obóz demokratyczny, mocno zespolony i skupiający jedną trzecią część ludzkości, jest potężnym czynnikiem utrzymania i utrwalenia pokoju na całym świecie.

Cała ludzkość żywi wdzięczność dla narodów obozu demokratycznego za to, że jak potężna bariera zagraża on drogę tym wszystkim, którzy dążą do rozpętania nowej wojny światowej. Jeżeli narody będą czujny i skierują swe wysiłki ku temu, by nie dopuścić do realizacji planów agresorów — pokój będzie zapewniony.

TOWARZYSZE! Wspaniałe zadania stoją przed Krajem Rad. Urzeczywistnienie tych zadań dźwignie naszą ojczyznę na nowe wyżyny, zapewni podniesienie dobrobytu narodu, wszechstronny rozkwit społeczeństwa socjalistycznego.

Każdego z nas napawa otucha i niezłomną wiarą mocna jak monolit jedność narodu radzieckiego, jego ścisłe zespolenie wokół ukochanej partii komunistycznej i rządu radzieckiego.

Partia komunistyczna, rząd radziecki, cały naród radziecki poświęca swe siły rozwiązaniu stojących przed nami historycznych zadań.

Sprawa nasza jest niezwycięzona! Pójdźmy pewnym krokiem naprzód drogą budowy społeczeństwa komunistycznego w naszym kraju.

(Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkow kończy przemówienie wśród hucznych oklasków, przechodzących w owacje. Wszyscy wstają.)

Wystawa rolnicza we Wrześni przegladem i popularyzacją osiągnieć powiatu

30 sierpnia w parku Technikum Weterynaryjnego na Opieszynie otwarta zostanie Powiatowa Wystawa Rolnicza we Wrześni. Udział w niej wezmą nie tylko produkujące spółdzielnie produkcyjne, PGR-y i gospodarstwa indywidualne, ale również zakłady ściśle związane z produkcją rolną. Przygotowania są już w pełnym toku. Przeprowadzą ją: Produkcyjne Spółdzielnie Produkcyjne Białeżyce, Chwalibogowo I, Staw i Wólka, a z zakładów przemysłowych dotychczas zgłosiły swój udział: Centrala Włókien Łykowych i Centrala Zielarska z Poznania, Cukrownia w Gnieźnie, Powiatowy Zakład Mleczarski w Wrześni, Roszarnia Lnu Witaszyc, Przedsiębiorstwo Skupu Owoców i Warzyw i wiele innych.

Na wystawie oglądać będzie można modele nowoczesnych zabudowań wiejskich, sposoby melioracji gruntów, jak również stoiska różnorodnych ferm hodowlanych. Na terenie wystawy urządzony zostanie równocześnie kiermasz rolniczych wyrobów przemysłowych, co pozwoli okolicznym gospodarstwom na zaopatrzenie się w potrzebne narzędzia rolnicze.

W dniu otwarcia wystawy z różnych miast naszego województwa, wystartują zawodnicy do gwiazdzistego rajdu kolarskiego z metą we Wrześni. Zamknięcie wystawy (6 września) połączone będzie z obchodem dożynek.

Wrzesińska Wystawa Rolnicza będzie nie tylko przeglądem dotychczasowych osiągnięć powiatu w dziedzinie rolnictwa — w szczególności osiągnięć spółdzielczości produkcyjnej, ale w znacznym miarze przyczyni się do spopularyzowania nowatorstwa oraz miczurinowskich metod hodowli i aklimatyzacji roślin. (St. St.)

Urodzaj grzybów

W lasach naszego województwa urodzaj na grzyby zapowiada się niezwykle pomyślnie. W pierwszych dniach rozpoczęcia zbiorów Ekspozytura Wojewódzka „Las” zakupiła kilka ton borowika.

Za kilka dni zakończy się zbieranie ziół leczniczych. (tyb)

Wykorzystując wysokie stanowiska renegaci na usługach amerykańskiego imperializmu zmierzali do obalenia władzy ludowej w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi z Pusanu:

Kolegium Wojskowego Sądu Republiki Ludowo - Demokratycznej rozpatrzyło sprawę antypaństwowego ośrodka szpiegowsko - terrorystycznego z Li Syn-epem na czele.

W sprawie tej stanęli przed sądem: Li Syn-ep, b. sekretarz KC Koreańskiej Partii Pracy i b. przewodniczący Komitetu Kontroli Ludowej — Czo Il-men, b. zastępca ministra kultury i propagandy — Lim Hwa, b. zastępca przewodniczącego Koreańskiego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z ZSRR — Pak Syn-won, b. zastępca kierownika Biura Kadr Wydziału Łączności KC Koreańskiej Partii Pracy — Li Gan-czuk, b. dyrektor towarzysza importowo - komercyjnego przy ministerstwie handlu zagranicznego — Be Czer, b. kierownik wydziału łączności KC Koreańskiej Partii Pracy — Jun Sik-dan, b. zastępca kierownika wydziału łączności KC Koreańskiej Partii Pracy — Li Won-czon, b. zastępca kierownika wydziału agitacji i propagandy KC Koreańskiej Partii Pracy — Pek Han-bok, b. naczelnik głównego wydziału inspekcyjnego w departamencie ochrony porządku publicznego ministerstwa spraw wewnętrznych lisymanowskiego rządu marionetkowego — Czo Ek-bok, który zajmował jedno z kierowniczych stanowisk w Komitecie Kontroli Ludowej — Men Czon-ho, b. dowódca pododdziału koreańskiej jednostki partyzanckiej — Sol Czon-sik, b. pracownik VII oddziału głów-

Nowy potężny obiekt polskiego hutnictwa

Skrót przemówienia wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza, wygłoszonego na uroczystości uruchomienia zakładu wielkopieczowego Huty im. B. Bieruta

Jesteśmy świadkami doniosłego wydarzenia w życiu naszego kraju. Oddajemy w służbę narodowi pierwszy wielki piec w Hucie im. Bolesława Bieruta w Częstochowie.

Rozpoczyna produkcję nowy gigant naszego hutnictwa, potężny obiekt planu 6-letniego, planu, który zmienia oblicze gospodarcze i społeczne naszego kraju, likwidując na zawsze zacofanie gospodarcze i kulturalne, słabość i bezbronność.

Dwa lata temu, na miejscu gdzie wyrastają dziś szeregowe budowle huty, rozpościerały się płaszczyste ugory i ubogie domki przedmieścia, wyrosłe tu jako rezultat wyzysku i nędzy robotników Częstochowy za kapitalistycznym - obywatelskiej Polski. Znikło na zawsze stare przedmieście Mirowskie, ustępując miejsca nowym, słonecznym domom osiedla robotniczego.

Wielki piec zasilił gorącą surowką stalownię Rakowa. Raków i Mirowskie złączyły się. — Widzimy już wyraźne zarysy ogromnego kombinatu hutniczego — kolosa, który po wybudowaniu dalszych wielkich pieców, koksowni, żłarni, tańców, aglomerowni, stanie się przejściowo największym obiektem polskiego hutnictwa, a po zbudowaniu Nowej Huty zajmie drugie miejsce w naszym hutnictwie.

Zmienia się szybko oblicze miasta Częstochowy. W trosce o byt ludności pracującej — władza ludowa rozwija budownictwo mieszkaniowe, komunalne i kulturalne. Do końca 1953 roku ponad 10.000 mieszkańców Częstochowy otrzyma nowe, słoneczne i suche mieszkania.

W roku 1954 budownictwo mieszkaniowe dalej poważnie wzrośnie. Plan rozbudowy miasta Częstochowy przewiduje w najbliższych latach budowę komunikacji tramwajowej, szpitala, szkół, kina, ambulatorium. Powstaną nowe ulice, parki i zieleńce, rozbuduje się urządzenie wodociągowe, kanalizacyjne i gazowe.

Na drodze bujnego rozwoju, dzięki zwycięstwu władzy ludowej i pomocy Związku Radzieckiego, wkroczyło polskie hutnictwo. Bez żelaza i stali nie może rozwijać się żadna

dziedzina gospodarki. Nieustanny rozwój ilościowy i jakościowy produkcji hutniczej jest niezbędnym warunkiem budownictwa socjalistycznego, walki o dobrobyt i pokój.

Dlatego też z taką uwagą Partia, rząd i cały naród, śledzą pracę budowniczych naszego hutnictwa i cały naród wraz z wami przeżywa radośnie wprowadzenie do ruchu nowego obiektu hutniczego w Częstochowie.

W związku z uruchomieniem pierwszego wielkiego pieca wchodzi do użytku 66 obiektów, stanowią one kompleks produkcyjny wielkiego pieca. O rozmiarach inwestycji mówią cyfry. Wykonano tu około 2,4 miliona m³ robót ziemnych. Wykonano ponad 170 tys. m³ betonu i żelbetonu, około 60 tys. m³ murów. Zużyto 32 tys. ton konstrukcji stalowych, około 3 tysiące ton urządzeń. Sieć rurowodowa wynosi 48 km, długość kablowej sieci energetycznej 85 km. Ułożono około 50 km torów kolejowych i zbudowano kilka dworców kolejowych. Z betonu i murów Mirowska można by zbudować miasto, liczące 15 tysięcy mieszkańców, z konstrukcji stalowych — 8 potężnych mostów takich jak most Śląsko-dąbrowski w Warszawie.

Kompleks wielkopieczowy w hucie jest na wskroś nowoczesnym, w pełni zmechanizowanym i zautomatyzowanym, prawdziwie socjalistycznym obiektem. Ciężka praca hutnika przy załadunku pieców, w przeciwieństwie do starego kapitalistycznego hutnictwa, całkowicie tu znikła.

Potężne maszyny wywołujący wagonowej, mostu przeładunkowego oraz wielkiego pieca — od wagonu aż do garzdeli przenoszą tysiące ton materiałów wsadowych. Moż-

na bez przesady stwierdzić, że w procesie załadunku i obsługi wielkiego pieca praca hutnika zbliżyła się poważnie do pracy umysłowej, wymaga ona gruntownej znajomości maszyn, dużej wiedzy technicznej z zakresu mechaniki, elektromechaniki, hydrauliki, techniki cieplnej itp.

Wykonanie na wskroś nowoczesnego, w pełni zmechanizowanego i zautomatyzowanego wielkopieczowego kompleksu produkcyjnego stało się możliwe dzięki temu, że polski przemysł maszynowy i hutniczy wykonał szereg nowych, nieprodukowanych dotychczas skomplikowanych maszyn i urządzeń.

Nie wszystko jednak wykonać mogliśmy sami. I tu, jak zawsze, z pomocą przyszedł nam Związek Radziecki. Najnowocześniejsza i najlepsza jakościowo technika radziecka uzupełniła wyposażenie huty i umożliwiła nam uruchomienie obiektu.

Specjaliści radzieccy pomogli nam w montażu i rozruchu niektórych maszyn i urządzeń. Za pomoc radziecką w postaci przodującej techniki, za pomoc ludzi radzieckich jesteśmy głęboko wdzięczni Związkowi Radzieckiemu i wóbec przedstawiciel radzieckich obywateli tu, na naszej uroczystości, zapewniamy, że załoga Huty im. Bolesława Bieruta będzie nieustannie walczyć o pogłębienie naszej przyjaźni, braterstwa i współpracy w interesie rozwoju naszych krajów, socjalistycznego budownictwa i walki o pokój.

Niełatwe zadania stanęły przed budowniczymi huty.



W dniu 8 sierpnia 1953 roku wszedł w służbę gospodarki narodowej pierwszy wielki piec w Hucie im. Bolesława Bieruta.

Na uroczystości pierwszego spustu surowki przybył wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, minister hutnictwa inż. Kiejstus Zemaitytis, minister budownictwa przemysłowego Czesław Bąbiński i I sekretarz KW w Stalinogrodzie Józef Olszewski.

Na zdjęciu: pierwszy spust surowki. CAF — Fot. Kondracki

Nie budowano w Polsce dotychczas tak nowoczesnych obiektów wielkopieczowych. Codziennie załoga budowlana pokonywać musiała i łamać różnorakie przeszkody techniczne i organizacyjne. W tej trudnej walce nasi budowniczowie wykorzystywali doświadczenia przyjaciół, budowniczych potężnego radzieckiego hutnictwa.

Wielkie dzieło, praca polityczna i społeczna, zapaliła i porwała do czynu cały kolektyw budowniczych huty. Szczególną rolę w budowie odegrała młodzież.

Na budowie wyrosło wielu nowych specjalistów. Tysiące ludzi, którzy przyszliz po raz pierwszy na budowę, zdobyły nowe zawody. Wielu z nich pójdzło na uczelnie zdobywać kwalifikacje techniczne i dalszy awans społeczny.

Swe poważne osiągnięcia produkcyjne załoga budowniczych huty zawdzięcza politycznej i ideologicznej pracy organizacji partyjnej, która w oparciu o zahartowany aktyw, przy pomocy ZMP i związków zawodowych, nieustannie walczyła o wzrost świadomości załogi, o właściwy rozwój współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, przodowała w wal-

ce o terminowe i jakościowe wykonanie zadań.

Projekt Huty im. Bolesława Bieruta jest rezultatem pracy polskich projektantów. W oparciu o doświadczenia i wzory przodującego radzieckiego hutnictwa, nasi projektanci stworzyli koncepcję, opracowali plany i dokumentację techniczną.

W imieniu Partii i Rządu PRL — w imieniu Towarzysza Bolesława Bieruta składam Wam, Obywatele i Towarzysze, serdeczne podziękowanie za dobrą pracę i wspaniałe osiągnięcia.

Surowka i stal płynąca z huty — to surowce dla naszego przemysłu; to nowe maszyny, parowozy i wagony, to nowe traktory, maszyny i narzędzia dla rolnictwa; to dalszy rozwój naszego przemysłu zaspokajającego bytowe potrzeby społeczeństwa; to nowe tysiące ton materiałów budowlanych dla mieszkaniowego budownictwa, to naczynia, narzędzia i przedmioty codziennego użytku dla miast i wsi.

To dalszy krok na drodze rozwoju naszego przemysłu i rolnictwa, dalszy krok na drodze coraz lepszego zaspokajania rosnących potrzeb mas pracujących naszego narodu. To jednocześnie umocnienie sił obozu pokoju, walczącego coraz skuteczniej, na całym świecie o pokój przeciwko imperialistycznemu podżegaczom wojennym.

Obywatele i Towarzysze, Budowniczowie i Hutnicy!

Zakończyliście zwycięsko pierwszy etap prac. Przed Wami jutro — natychmiast, stają dalsze poważne zadania — trzeba dalej budować. Wasz wspaniały, hutniczy kombinat. Wasz piękny zakład nosi imię Bolesława Bieruta. Wielki to zaszczyt, a jednocześnie wielki obowiązek. Życzę Wam, Towarzysze, w imieniu Partii i Rządu dalszych osiągnięć w Waszej szlachetnej, patriotycznej pracy — w realizacji wielkiego narodowego zadania.

Już wkrótce na rynku ukażą się nowe fasony obuwia

Żałoga południowych Zakładów Obuwia w Chelmku pracuje obecnie intensywnie nad rozszerzeniem asortymentu i podniesieniem jakości produkowanego obuwia.

W najbliższym czasie na rynku ukaże się 14 nowych fasonów obuwia damskiego i męskiego na podszewie skórzanej oraz — po raz pierwszy — na tzw. gumie mikroporowatej. Obuwie męskie i damskie na tej gumie jest eleganckie i praktyczne. W Chelmku rozpocznie się również w bież. kwartale seryjna produkcja butów roboczych i turystycznych oraz nowych fasonów półbutów męskich czarnych i brązowych.

Ważnym czynnikiem w podnoszeniu jakości wykonywanego obuwia stały się w zakładach czynne w każdym oddziale — oprócz normalnej kontroli brzożki — specjalne społeczne komisje.

Śląskie Zakłady Obuwia w Otmęcie, produkujące zakłady przemysłu obuwicznego, od początku bież. roku wypuściły 9 nowych modeli obuwia, zaś w lipcu br. przystąpiły do produkcji dalszych 7 nowych asortymentów. Jednym z nich jest obuwie męskie na podszewie gumowej mikroporowatej. Wśród modeli jesienno - zimowych z zadowoleniem powitają kobiety botki ze specjalnego filcu. Wśród fasonów zimowych wyróżnia się obuwie damskie — tzw. meltonki, albo kapce, na podszewie skórzanej, która skutecznie chroni stopę przed mrozem i wilgocią.

Osiągnięcia nie mogą demobilizować

Ciągle wzrastające potrzeby materialne i kulturalne naszej pracującej wsi muszą być coraz pełniej zaspokajane

WARSZAWA (PAP)

„Przez współzawodnictwo do lepszego zaopatrzenia wsi” — pod tym hasłem odbyła się 7 bm. w Warszawie krajowa narada aktywów zaopatrzenia Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

Plan obrotu towarowego za I półrocze br. jak stwierdzono na naradzie — spółdzielczość samopomocowa wykonała w 106,3 proc. Na szczególnie podkreślenie zasługuje fakt, że plan półroczny wykonano lub przekroczyło 2.547 gminnych spółdzielni, czyli 93 proc. ogólnej ich liczby.

Tak poważne przekroczenie planu obrotu, który był prawie o 12 proc. wyższy (w cenach niezmiennych) od planu analogicznego okresu ub. roku, przyczyniło się do dalszej znacznej poprawy zaopatrzenia chłopów w towary przemysłowe. Szczególnie wydatna poprawa nastąpiła w zaopatrzeniu chłopów w podstawowe artykuły produkcyjne i inwestycyjno-budowlane. W I półroczu br. — w porównaniu z I półroczem ub. r. — GS-y sprzedały rolnikom więcej: cementu — o ok. 22 proc., wapna palonego — o ok. 35 proc., dachówek — o 72 proc., gwoździ budowlanych o 37 proc., łączuchów gospodarskich — o 49,3 proc. oraz kos, sierpów, młotków i innego sprzętu żniwnego — od 10 do 20 proc.

Poprawiło się również zaopatrzenie wsi, mimo ciągłych jeszcze braków, w inne towary przemysłowe. Np. w I półroczu br. gminne spółdzielnie dostarczyły chłopom ponad

plan naczyń ocynkowanych — 13,7 proc., naczyń emaliowanych — 42 proc. oraz pasz treściwych i zboża selekcyjnego — ok. 4 proc., a o 23,6 proc. więcej niż w I półroczu ub. roku. W tym samym czasie chłopowie zakupili ponadto dwa razy więcej książek, o 38,4 proc. więcej mebli, firanek i chodników, o przeszło 12 proc. wyrobów tekstylnych, o 17,6 proc. konfekcji i galanterii oraz znacznie więcej aparatów radiowych.

Podkreślając te poważne osiągnięcia, uczestnicy narady poddali, jednocześnie wnikliwej krytyce, istniejące jeszcze braki oraz popełniane błędy.

205 studentów rozpoczęło praktykę w Z SPO

Przed kilkoma dniami 205 słuchaczy wyższych i średnich uczelni przybyło ze wszystkich miast Polski do Poznania, by w okresie wakacji podnieść swą wiedzę teoretyczną, pracując w ZISPO.

Niezwykle serdecznie przyjęli robotnicy Zakładów im. Stalina młodych praktykantów. W imieniu załogi powitali ich przedstawiciele Partii, ZMP i dyrekcji.

Przybyli praktykanci, w swych wystąpieniach dziękowali robotnikom za serdeczne, pełne koleżeńskie troski przyjęcie w Zakładach, oraz przyrzekli dołożyć wszelkich starań do wykorzystania praktyki wakacyjnej dla podniesienia swej wiedzy fachowej. (tyb)

Najpoważniejszym niedociągnięciem jest brak dostatecznej znajomości potrzeb terenu, oraz opóźnienia w dostawach towarów do punktów sprzedaży.

Dlatego też jako najważniejsze zadanie na najbliższą przyszłość uczestnicy narady wysunęli sprawę dokładnej znajomości potrzeb chłopów oraz szybkiej i terminowej dostaw towarów do placówek detalicznej sprzedaży.

Ważnym zadaniem, które postawiła krajowa narada przed całym aparatem zaopatrzenia CRS, jest podniesienie gospodarności i rentowności placówek handlowych. W tym celu uznano za konieczne podjęcie zdecydowanej walki z marnotrawstwem i wszelkimi przejawami niszczenia mienia społecznego, wykorzystywanie w całej pełni pomysłowości racjonalizatorskich oraz doświadczeń przodujących pracowników i placówek spółdzielczych.

Jak wielokrotnie podkreślano na naradzie, zmobilizowanie całego aparatu zaopatrzenia CRS do walki ze wszystkimi istniejącymi brakami i błędami, objęcie współzawodnictwem wszystkich pracowników i placówek handlowych, stale usprawnianie organizacji i metod pracy, a przede wszystkim ożywienie działalności samorządu spółdzielczego oraz ściśle powiązanie się z masami członkowskimi — oto droga do jak najbardziej sprawnego zaopatrzenia wsi w towary przemysłowe, do coraz pełniejszego zaspokajania stale wzrastających potrzeb materialnych i kulturalnych ludności wiejskiej. (tyb)

Dzień POZNANIA

• Akademia Medyczna dokonała wyboru nowych władz swej uczelni. Rektorem Akademii został prof. dr Jan Roguski, prorektorami — prof. dr Anatol Dowżenko — dla spraw naukowych i doc. mgr Tadeusz Frydel — dla spraw gospodarczych.

• Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Kultury rozpiął w związku z dniem 22 lipca konkurs gazetki science-fiction. Komisja przysłała następujące lokaty: 1. gazetkom Science-fiction, 2. Drukarni Biletowej w Poznaniu, 3. Kółu ZMP przy RSW „Prasa”.

• Spółnota Pracy pragnie umożliwić kierownikom sklepów z konfekcją zapotrzebowanie się w towar bez potrzeby odwiedzania wzorcowni, zorganizowała lotne wzorcownie na samochodach ciężarowych. Wzorcownie te odwiedzały trzy razy w tygodniu wszystkie sklepy MHD oraz PSS i na miejscu nie tylko oferują towar, ale także go fakturują i dostarczają.

• W Poznaniu zakończyły się trwające 22 dni warsztaty studenckie, zorganizowane dla aktywistów pracy kulturalno-masowej Zrzeszenia Studentów Polskich. Kurs ukończyło 103 studentów i studentek. Większość uczestników, którzy ukończyli kurs pełnić będzie funkcje kierowników wydziałów i instruktorów pracy kulturalno-masowej komisji okręgowych i komitetów uczelnianych Zrzeszenia Studentów Polskich.

Upiększanie sprawozdań nie przyniesie zwycięstwa

O niebezpieczeństwie stonki nie można ani na chwilę zapominać

Uchwała Prezydium Rządu z dnia 8 lipca br. spowodowała wzmożenie walki ze stonką ziemniaczaną w województwie poznańskim. Często powoływane przeglądy pól, niszczenie wykrytych ognisk daje już wyniki. Niebezpieczeństwo stonki jest jednak nadal poważne.

W porównaniu z rokiem ubiegłym notuje się w większości powiatów Wielkopolski wielokrotny wzrost ognisk. Najwięcej stonki jest w powiatach: nowotomskim, szamotulskim, czarnkowskim, poznańskim, kościańskim i obornickim.

Również powiaty wschodnie naszego województwa znajdują się w coraz większym stopniu w zasięgu działania stonki. Tak na przykład w powiecie tureckim było w roku ubiegłym 37 ognisk, a obecnie jest już 782. Podobnie przedstawia się sytuacja w powiatach: Konin, Koło i Kalisz, gdzie organizacja i przebieg walki pozostawiają jeszcze wiele do życzenia.

Zródłem niedociągnięć w walce ze stonką jak i słabych jej wyników jest administracyjny sposób kierowania akcją — bez stałej, politycznej mobilizacji najszerszych mas chłopskich i robotników rolnych. Do zwalczania stonki włączyły się w niewielkim tylko stopniu organizacje masowe. Uchwała Prezydium Rządu, jak i apel Zarządu Głównego ZMP nie wszędzie dotarły do gmin i gromad.

Np. w gminie Godziesze pow. Kalisz etatowy instruktor Zarządu Powiatowego ZMP nie znał nawet treści apelu i nie posiadał żadnych instrukcji, które pomogłyby młodzieży zorganizowanej wziąć udział w zwalczaniu stonki. W tej samej gromadzie Godziesze, członkowie ZSCH nie omawiali uchwały Prezydium Rządu.

Przykładowo takich można by przytoczyć znacznie więcej. Wskazują one na to, że w wielu wypadkach praca zarządów ZSCH jest mało konkretna i ogranicza się często do deklaracji słownych i przekazywania poleceń zarządowi wojewódzkiego do kół gromadzkich. Nie wszystkie również państwowe i gminne ośrodki maszynowe wykonują w pełni zalecenia uchwały rządu. I tak kontrola POM w Kaźmierzu (powiat Szamotulski) wykazała uszkodzenie 4 aparatów do opylania pól. W GOM-ie Pniewy 6 aparatów plecakowych nie użyto ani razu od początku akcji. Lustracja pól, które stanowią podstawę do wykrywania i likwidowania ognisk stonki traktowane są przez wielu chłopów jako coś niepotrzebnego.

Np. w gromadzie Kamienka pow. Chodzież sołtys nie zmobilizował ludzi do przeszukiwania pól. Podobnie wyglądało w gromadzie Nietuszkowo. Natomiast sprawę walki ze stonką doceniono należycie w zespołach PGR — Oleśnica pow. Chodzież. Do lustracji pól zmobilizowano tam wszystkich robotników rolnych i członków ich rodzin.

Z dużą pomocą przy lustracji pól i niszczeniu stonki przychodzi ekipy z zakładów pracy. Na przykład w ubiegłą niedzielę wyruszyło na pola ziemniaczane 1500 związków kół.

Pomimo pilnych prac polnych i trwającej jeszcze kampanii żniwno-omiotowej nie wolno ani na chwilę zapominać o stonce. Trzeba wytyczyć wszystkie stopy i zmobilizować środki techniczne, aby zahamować jej niszczycielski pochód. W walce tej przetrwać rad narodowych uniknąć wszelkiego efekciarstwa, „upiększania” sprawozdań fałszywymi cyframi zlikwidowanych ognisk, gdyż tylko dobrze zorganizowana, solidna, ofiarna praca całej ludności wiejskiej i ochotniczych ekip z miasta przyniesie zwycięstwo w walce z groźnym szkodnikiem.

(M)

Teatr

POLSKI — g. 19 „Grzech”

NOWY — g. 19.30 „Pan Dulski na rozdwoju”

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Balik gospodarski”

Kina

APOLLO — g. 16, 18.15 i 20.30 „Zagubione melodie” austr.

BALTYK — g. 13.30, 15.30, 18 i 20.30 „Najpiękniejsza” włoski

MUZA — g. 14, 16, 18 i 20 „Noc majowa” radz.

RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Pomysłowy sprzedawca” (weg.)

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18.45 (P), 21, 23.50

Muzyka: 5.25, 6.15 (P), 6.45, 6.50, 7.20 — poranna, klasyczna, 23.10 —

utwory fortepiano-we.

Audycje inne

11.45 — głos maja ko biety. 12.45 — dla wsi. 13.10 — odc. 2 opow. „Bracia Tatarscy”. 15.30 — dla dzieci, 17.05 — korespondencja z zagranicą. 18 (P) — radiowe piątki. 18.30 — pogadanka pt. „Sierpniowy rój”. 18.55 (P) — dla kobiet. 19.10 — reportaż literacki. 19.30 — muzyka i aktualności. 21.50 — sprawozdanie dwukrotne z Bukaresztu.

Sport: 21.26 — wiadomości sportowe.

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań K-4-10383

Przyjemnie jest za otrzymać pieniądze kupić ładny materiał na suknię czy ubranie. A jest w czym wybierać.

Fot. (2) L. Boberski

Na czele długiego szeregu wozów jedzie poseł Władysław Halaburda.

Zamiast 60 — 110 ton w jednym dniu

Ze śpiewem i muzyką wiozą chłopię zboże dla państwa

Szaro było jeszcze, kiedy do Sarbi przybyły pierwsze wozy naładowane ciężkimi worami zboża. Ze zgrzytem skręcały w boczną drogę i ustawiały się w długi, długi szereg. Gwarno dziś w Sarbi od świtu.

— Piechota! — Może wy przodem pojedziecie! Wam przystoi, boście przodownik.

— E, czemuż to ja mam zaczynać, przodowników to można z piętnastu naliczyć! Niech posel jedzie pierwszy.

Prrr!

— Halaburda! Wyjedźcie na czoło, wyście powinni prowadzić, posel przecie!

Za chwilę posel Halaburda zaciął kasztanki i długi sznur wozów rozciągnął się jeszcze bardziej. Załapały szturmućki i transparenty. Poleciała na wieś skoczna melodia. Z muzyką i śpiewem powieźli chłopię zboże dla państwa.

☆

Już od dawna chłopię z Sarbi i Sarbki zmagali się, że i w tym roku razem, zbiorowym transportem odstawia zboże dla państwa. Ale dopiero 1 sierpnia ustalono co i jak.

— Odwieziemy 8 — zaproponował sołtys na zebraniu gromadzkim.

Uciszyło się na chwilę, aż ktoś z końca sali podtrzymał inicjatywę sołtysa.

— Ano, jakże, zgadzamy się! — Zgadamy, zgadzamy!

Stano więc na tym, że Sarbia, Sarbka i część Kruszwia w dniu 8 sierpnia odstawia zbiorowym transportem 60 ton zboża.

Teraz dopiero praca zaczęła się na dobre. Sołtys Purgiel i Magdziarz, podsłtys Jan Piątek z synem ZMP-owcem, sekretarz podstawowej organizacji

partyjnej Fr. Bryske przewodniczący ZSL Józef Malinowski, prezes ZSCH — Władysław Kowalski w dzień pracowali przy młóćce, a wieczorem biegali od domu do domu, aby pozyskać i tych, którzy na zebraniu nie byli. Młocarnia przewieziona z GOM-u z Czarnkowa terkotała dzień i noc.

W gromadzkiej świetlicy ulozono w przeddzień zbiorowego transportu piękny list do chłopów kruszewskich:

„Z Wami byliśmy w ciężkich chwilach walki, z Wami będziemy i dziś w dniach odbudowy Waszego Ojczyzny. Radość swą wyrażamy zobowiązaniem: dostarczyć 60 ton zboża dla klasy robotniczej.”

W kruszewskim magazynie rosła złoście sterty świeżego ziarna. Praca idzie na całego. Jako pierwszy sprzedaje swój plon posel — Władysław Halaburda. Potem Grzegorz Zawilski z Kruszwia, Tuszcz, Piechota i wielu, wielu innych.

Przed magazynem rozlokowały się stoiska GS-u z różnorodnym towaram. Za dostarczone zboże chłopię otrzymali gotówkę, więc chętnie nabywają garnki, wiadra, barwne perkalę, gotowe ubrania, noże, łyżki i inne artykuły gospodarstwa domowego.

Przed magazynem tymczasem czeka jeszcze niezliczona ilość wozów.

Pospieszcie się chłopię, bo zamoknie — niecierpliwi się ktoś z końca.

A na deszcz zbiera się nie na żarty. Pociemniało jeszcze bardziej. Już, już padną pierwsze krople. Co robić, nie dajmy przecieć zbożu zamoknąć. Kto żył, złapał za wory i dalej do magazynu! Podwinał rękawy referent produkcji roślinnej — Witold Mrówka i delegat gminy Czarnków — Stanisław Klimasek, kierownik Powiatowego Oddziału PZZ Seweryn Matuszkiewicz i Jan Grzędzka, starszy instruktor PZGS-u. I nim deszcz rozpadł się na dobre, zboże było już pod dachem.

Urosły w kruszewskim magazynie złoście sterty ziarna: żyta, pszenicy, owsa. Wyrosły wysokie, ba — przewyższyły nawet oczekiwania. Przywieziono nie 60, jak było planowane, ale 110 ton na 115 furach, w tym 20 gospodarzy wykonało swój roczny plan.

Tęgo się nawet nie spodziewał ani Purgiel, ani Magdziarz. Z dumą więc patrzy na zielony transparent z napisem: „Chłopię z Marnowa, bierzcie z nas przykład”.

Czyn chłopów z Sarbi, Sarbki i Kruszwia, to przykład nie tylko dla Marnowa, to przykład dla wszystkich chłopów z całej Polski.

JULIUSZ KASPER

Dnia 9 sierpnia 1953 r. zmarł nasz ukochany syn, bratczek i wnuczek, w 2 roku życia, śp.

Tomeczek Matuszkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm., o godz. 10.50, z kaplicy emmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrzebni rodzice, bratczek i dziadkowie

Poznań, Wrocławska 21 11556g

Dnia 9 sierpnia 1953 r. zmarła po krótkich cierpieniach moja najdroższa żona, najukochańsza matka, córka, siostra, szwagierka, kuzynka i przyjaciółka, śp.

z Rybaków

Helena Pietrzak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm., o godz. 17, z kaplicy emmentarnej na Zegrzu.

W ciężkim smutku pogrzebni mąż z dziećmi i rodzina

Poznań, Polanka 1, Górzewo, Francja, Gaglianani, De Corbère 11523g

Przyjemnie jest za otrzymać pieniądze kupić ładny materiał na suknię czy ubranie. A jest w czym wybierać.

Fot. (2) L. Boberski

Na czele długiego szeregu wozów jedzie poseł Władysław Halaburda.

Zamiast 60 — 110 ton w jednym dniu

Ze śpiewem i muzyką wiozą chłopię zboże dla państwa

Szaro było jeszcze, kiedy do Sarbi przybyły pierwsze wozy naładowane ciężkimi worami zboża. Ze zgrzytem skręcały w boczną drogę i ustawiały się w długi, długi szereg. Gwarno dziś w Sarbi od świtu.

— Piechota! — Może wy przodem pojedziecie! Wam przystoi, boście przodownik.

— E, czemuż to ja mam zaczynać, przodowników to można z piętnastu naliczyć! Niech posel jedzie pierwszy.

Prrr!

— Halaburda! Wyjedźcie na czoło, wyście powinni prowadzić, posel przecie!

Za chwilę posel Halaburda zaciął kasztanki i długi sznur wozów rozciągnął się jeszcze bardziej. Załapały szturmućki i transparenty. Poleciała na wieś skoczna melodia. Z muzyką i śpiewem powieźli chłopię zboże dla państwa.

☆

Już od dawna chłopię z Sarbi i Sarbki zmagali się, że i w tym roku razem, zbiorowym transportem odstawia zboże dla państwa. Ale dopiero 1 sierpnia ustalono co i jak.

— Odwieziemy 8 — zaproponował sołtys na zebraniu gromadzkim.

Uciszyło się na chwilę, aż ktoś z końca sali podtrzymał inicjatywę sołtysa.

— Ano, jakże, zgadzamy się! — Zgadamy, zgadzamy!

Stano więc na tym, że Sarbia, Sarbka i część Kruszwia w dniu 8 sierpnia odstawia zbiorowym transportem 60 ton zboża.

Teraz dopiero praca zaczęła się na dobre. Sołtys Purgiel i Magdziarz, podsłtys Jan Piątek z synem ZMP-owcem, sekretarz podstawowej organizacji

partyjnej Fr. Bryske przewodniczący ZSL Józef Malinowski, prezes ZSCH — Władysław Kowalski w dzień pracowali przy młóćce, a wieczorem biegali od domu do domu, aby pozyskać i tych, którzy na zebraniu nie byli. Młocarnia przewieziona z GOM-u z Czarnkowa terkotała dzień i noc.

W gromadzkiej świetlicy ulozono w przeddzień zbiorowego transportu piękny list do chłopów kruszewskich:

„Z Wami byliśmy w ciężkich chwilach walki, z Wami będziemy i dziś w dniach odbudowy Waszego Ojczyzny. Radość swą wyrażamy zobowiązaniem: dostarczyć 60 ton zboża dla klasy robotniczej.”

W kruszewskim magazynie rosła złoście sterty świeżego ziarna. Praca idzie na całego. Jako pierwszy sprzedaje swój plon posel — Władysław Halaburda. Potem Grzegorz Zawilski z Kruszwia, Tuszcz, Piechota i wielu, wielu innych.

Przed magazynem rozlokowały się stoiska GS-u z różnorodnym towaram. Za dostarczone zboże chłopię otrzymali gotówkę, więc chętnie nabywają garnki, wiadra, barwne perkalę, gotowe ubrania, noże, łyżki i inne artykuły gospodarstwa domowego.

Przed magazynem tymczasem czeka jeszcze niezliczona ilość wozów.

Pospieszcie się chłopię, bo zamoknie — niecierpliwi się ktoś z końca.

A na deszcz zbiera się nie na żarty. Pociemniało jeszcze bardziej. Już, już padną pierwsze krople. Co robić, nie dajmy przecieć zbożu zamoknąć. Kto żył, złapał za wory i dalej do magazynu! Podwinał rękawy referent produkcji roślinnej — Witold Mrówka i delegat gminy Czarnków — Stanisław Klimasek, kierownik Powiatowego Oddziału PZZ Seweryn Matuszkiewicz i Jan Grzędzka, starszy instruktor PZGS-u. I nim deszcz rozpadł się na dobre, zboże było już pod dachem.

Urosły w kruszewskim magazynie złoście sterty ziarna: żyta, pszenicy, owsa. Wyrosły wysokie, ba — przewyższyły nawet oczekiwania. Przywieziono nie 60, jak było planowane, ale 110 ton na 115 furach, w tym 20 gospodarzy wykonało swój roczny plan.

Tęgo się nawet nie spodziewał ani Purgiel, ani Magdziarz. Z dumą więc patrzy na zielony transparent z napisem: „Chłopię z Marnowa, bierzcie z nas przykład”.

Czyn chłopów z Sarbi, Sarbki i Kruszwia, to przykład nie tylko dla Marnowa, to przykład dla wszystkich chłopów z całej Polski.

JULIUSZ KASPER

Dnia 9 sierpnia 1953 r. zmarł nasz ukochany syn, bratczek i wnuczek, w 2 roku życia, śp.

Tomeczek Matuszkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm., o godz. 10.50, z kaplicy emmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrzebni rodzice, bratczek i dziadkowie

Poznań, Wrocławska 21 11556g

Dnia 9 sierpnia 1953 r. zmarła po krótkich cierpieniach moja najdroższa żona, najukochańsza matka, córka, siostra, szwagierka, kuzynka i przyjaciółka, śp.

z Rybaków

Helena Pietrzak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm., o godz. 17, z kaplicy emmentarnej na Zegrzu.

W ciężkim smutku pogrzebni mąż z dziećmi i rodzina

Poznań, Polanka 1, Górzewo, Francja, Gaglianani, De Corbère 11523g

Przyjemnie jest za otrzymać pieniądze kupić ładny materiał na suknię czy ubranie. A jest w czym wybierać.

Fot. (2) L. Boberski

Na czele długiego szeregu wozów jedzie poseł Władysław Halaburda.

Zamiast 60 — 110 ton w jednym dniu

Ze śpiewem i muzyką wiozą chłopię zboże dla państwa

Szaro było jeszcze, kiedy do Sarbi przybyły pierwsze wozy naładowane ciężkimi worami zboża. Ze zgrzytem skręcały w boczną drogę i ustawiały się w długi, długi szereg. Gwarno dziś w Sarbi od świtu.

— Piechota! — Może wy przodem pojedziecie! Wam przystoi, boście przodownik.

— E, czemuż to ja mam zaczynać, przodowników to można z piętnastu naliczyć! Niech posel jedzie pierwszy.

Prrr!

— Halaburda! Wyjedźcie na czoło, wyście powinni prowadzić, posel przecie!

Za chwilę posel Halaburda zaciął kasztanki i długi sznur wozów rozciągnął się jeszcze bardziej. Załapały szturmućki i transparenty. Poleciała na wieś skoczna melodia. Z muzyką i śpiewem powieźli chłopię zboże dla państwa.

☆

Już od dawna chłopię z Sarbi i Sarbki zmagali się, że i w tym roku razem, zbiorowym transportem odstawia zboże dla państwa. Ale dopiero 1 sierpnia ustalono co i jak.

— Odwieziemy 8 — zaproponował sołtys na zebraniu gromadzkim.

Uciszyło się na chwilę, aż ktoś z końca sali podtrzymał inicjatywę sołtysa.

— Ano, jakże, zgadzamy się! — Zgadamy, zgadzamy!

Stano więc na tym, że Sarbia, Sarbka i część Kruszwia w dniu 8 sierpnia odstawia zbiorowym transportem 60 ton zboża.

Teraz dopiero praca zaczęła się na dobre. Sołtys Purgiel i Magdziarz, podsłtys Jan Piątek z synem ZMP-owcem, sekretarz podstawowej organizacji

partyjnej Fr. Bryske przewodniczący ZSL Józef Malinowski, prezes ZSCH — Władysław Kowalski w dzień pracowali przy młóćce, a wieczorem biegali od domu do domu, aby pozyskać i tych, którzy na zebraniu nie byli. Młocarnia przewieziona z GOM-u z Czarnkowa terkotała dzień i noc.

W gromadzkiej świetlicy ulozono w przeddzień zbiorowego transportu piękny list do chłopów kruszewskich:

„Z Wami byliśmy w ciężkich chwilach walki, z Wami będziemy i dziś w dniach odbudowy Waszego Ojczyzny. Radość swą wyrażamy zobowiązaniem: dostarczyć 60 ton zboża dla klasy robotniczej.”

W kruszewskim magazynie rosła złoście sterty świeżego ziarna. Praca idzie na całego. Jako pierwszy sprzedaje swój plon posel — Władysław Halaburda. Potem Grzegorz Zawilski z Kruszwia, Tuszcz, Piechota i wielu, wielu innych.

Przed magazynem rozlokowały się stoiska GS-u z różnorodnym towaram. Za dostarczone zboże chłopię otrzymali gotówkę, więc chętnie nabywają garnki, wiadra, barwne perkalę, gotowe ubrania, noże, łyżki i inne artykuły gospodarstwa domowego.

Przed magazynem tymczasem czeka jeszcze niezliczona ilość wozów.

Pospieszcie się chłopię, bo zamoknie — niecierpliwi się ktoś z końca.

A na deszcz zbiera się nie na żarty. Pociemniało jeszcze bardziej. Już, już padną pierwsze krople. Co robić, nie dajmy przecieć zbożu zamoknąć. Kto żył, złapał za wory i dalej do magazynu! Podwinał rękawy referent produkcji roślinnej — Witold Mrówka i delegat gminy Czarnków — Stanisław Klimasek, kierownik Powiatowego Oddziału PZZ Seweryn Matuszkiewicz i Jan Grzędzka, starszy instruktor PZGS-u. I nim deszcz rozpadł się na dobre, zboże było już pod dachem.

Urosły w kruszewskim magazynie złoście sterty ziarna: żyta, pszenicy, owsa. Wyrosły wysokie, ba — przewyższyły nawet oczekiwania. Przywieziono nie 60, jak było planowane, ale 110 ton na 115 furach, w tym 20 gospodarzy wykonało swój roczny plan.

Tęgo się nawet nie spodziewał ani Purgiel, ani Magdziarz. Z dumą więc patrzy na zielony transparent z napisem: „Chłopię z Marnowa, bierzcie z nas przykład”.

Czyn chłopów z Sarbi, Sarbki i Kruszwia, to przykład nie tylko dla Marnowa, to przykład dla wszystkich chłopów z całej Polski.

JULIUSZ KASPER

Dnia 9 sierpnia 1953 r. zmarł nasz ukochany syn, bratczek i wnuczek, w 2 roku życia, śp.

Tomeczek Matuszkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm., o godz. 10.50, z kaplicy emmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrzebni rodzice, bratczek i dziadkowie

Poznań, Wrocławska 21 11556g

Dnia 9 sierpnia 1953 r. zmarła po krótkich cierpieniach moja najdroższa żona, najukochańsza matka, córka, siostra, szwagierka, kuzynka i przyjaciółka, śp.

z Rybaków

Helena Pietrzak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm., o godz. 17, z kaplicy emmentarnej na Zegrzu.

W ciężkim smutku pogrzebni mąż z dziećmi i rodzina

Poznań, Polanka 1, Górzewo, Francja, Gaglianani, De Corbère 11523g

Przyjemnie jest za otrzymać pieniądze kupić ładny materiał na suknię czy ubranie. A jest w czym wybierać.

Fot. (2) L. Boberski

Na czele długiego szeregu wozów jedzie poseł Władysław Halaburda.

Zamiast 60 — 110 ton w jednym dniu

Ze śpiewem i muzyką wiozą chłopię zboże dla państwa

Szaro było jeszcze, kiedy do Sarbi przybyły pierwsze wozy naładowane ciężkimi worami zboża. Ze zgrzytem skręcały w boczną drogę i ustawiały się w długi, długi szereg. Gwarno dziś w Sarbi od świtu.

— Piechota! — Może wy przodem pojedziecie! Wam przystoi, boście przodownik.

— E, czemuż to ja mam zaczynać, przodowników to można z piętnastu naliczyć! Niech posel jedzie pierwszy.

Prrr!

— Halaburda! Wyjedźcie na czoło, wyście powinni prowadzić, posel przecie!

Za chwilę posel Halaburda zaciął kasztanki i długi sznur wozów rozciągnął się jeszcze bardziej. Załapały szturmuć



Wyniki? - Już notuje...



Dwa rekordy świata lekkoatletów radzieckich 4 x 200 m - 1:36,4 i w pięcioboju - 4888 punktów

40 tysięcy widzów oglądało na stadionie Republiki ostanie boje czołowych lekkoatletów świata.

Wspaniały sukces w sztafecie 4x200 m uzyskała reprezentacja ZSRR (w składzie: Kałasznikowa, Safronowa, Kazancowa i Hnykina), która pobiła rekord świata wynikiem 1.36,4. Srebrny medal uzyskała reprezentacja NRD (1.37,0) bijąc rekord krajowy.

Drugi rekord świata ustanowiła w pięcioboju Czudina, uzyskując 4888 pkt. (kula 13,42 m, skok wzwyż 1,63 m, bieg 200 m 25,5 sek., 80 m p/płotki 13,6 sek. i skok w dal 5,81 m).

Piłkarze „Lokomotiw” Moskwa w Poznaniu

Na imprezy sportowe mające odbyć się w ramach Dni Poznania zaproszona została, celem rozegrania zawodów piłkarskich z reprezentacją Poznania doskonała drużyna moskiewska „Lokomotiw”.

Organizatorzy oczekują od powiedzi od świetnych piłkarzy radzieckich. (x)

Smutny bilans białostockiej batalii bokserskiej Tylko dwa wicemistrzostwa przywieźli juniorzy do Poznania

Nie powiodło się poznańskim pięściarzom na mistrzostwach Polski juniorów. W wyniku czterodniowych spotkań, reprezentanci naszego okręgu zdobyli dwa wicemistrzostwa tytuły przez Walczaka z Gwardii (Poznań), który przegrał do Skapca (Łódź-m.) i Sypniewskiego (Gwardia - Września) - wyprywanego przez gdańszczanina Poleksa. W pozostałych wagach mistrzostw tytuły zdobyli: Bujak (Łódź-wojew.), Damp (Gdańsk), Sygacz (Lublin), Arseniak (Warszawa-wojew.), Guziński (Łódź-wojew.), Rojewski (W-wa-m.), Karolek (W-wa-m.), Chorążykiewicz (Wrocław) i Guzik (W-wa-m.).

Zespołowo pierwsze miejsce - przypadło reprezentacji Łódzi-woj. 31 p. przed Warszawą - miasto 23, Łodzią - miasto 21 i Gdańskiem 16 p. (x)

Z notatnika

Sportowcy-żołnierze pobili podczas ostatniej Spartakiady OW-Warszawa 12 rekordów OW, dwa rekordy WP i jeden rekord Polski.

Mistrzem okręgowym w koszykówce męskiej Zrzeszenia Sportowego Spójnia została drużyna Poznania, bijąc zespoły Gniezna, Konina, Wrześni i Wronki.

W spotkaniach o mistrzostwo hokejowe okręgu poznańskiego Budowlani pokonali Kolejarza (Środa) 2:1, a poznański Kolejarz zwyciężył debiutującego Włókniarza 4:0.

W Gnieźnie gościła jednostka hokeistów Gwardii z Przemysła, gdzie zaprezentowała się bardzo korzystnie, wygrywając ze Startem 1:0 i ulegając Kolejarzowi 1:2.

Nowy rekord Polski w pływaniu na 400 m stylem klas. B uzyskał w Gdańsku Lewandowski (AZS) w czasie 6.13.5 min.

Następny odcinek powieści L. PLATOWA „Willa nad rzeką Enns” w numerze jutrzejszym

Z zawodników polskich bardzo dobrze wypadł Lewandowski, który w biegu na 1500 m zajął 4 miejsce, bijąc rekord Polski wynikiem - 3.49,2. Bieg ten wygrał Jungwirth (CSR) w doskonałym czasie 3 min. 46,2, a dwa następne miejsca zajęli Węgrzy: Beres 3.46,6 (rekord Węgier) i Illaros 3.48. Potrzebowski zajął siódme, a Chromik ósme miejsce.

Największe zainteresowanie wzbudził bieg na 10 000 m, w którym Zatopek miał groźnego konkurenta w radzieckim zawodniku Kuciu. Na 9 okrażeniu prowadzącego bieg Anufriewa dochodzą Zatopek, Kuc i Australijczyk Stephens, który do 5 km prowadził bieg, jednak musiał się wycofać z powodu skurczu mięśnia. Na ostatnim 300 m prowadzący Zatopek przyspiesza i niezagrożony przez Kuca mijając metę w czasie 29.25,0; Kuc uzyskał czas 29.41,4, trzeci był Anufriew, czwarty Juhas (Węgry), piąty Siemionow (ZSRR), szósty Dumitru (Rumunia). Skok wzwyż: Soeter (Rumu-

nia) 2 m Kovacs (Węgry), Illarow (ZSRR) obaj po 193,4 m. 400 m płotki: 1) Litujew (ZSRR) 51,5 sek., 2) Julin (ZSRR) 51,8 sek.

Sztafeta męska 4x100: 1) Węgry 41,5 sek., 2) CSR 41,5 sek., 3) ZSRR 41,6.

W pływaniu 100 m stylem grzbiet: 1) Schneider (NRD) 1:16,5, Hunjari (Węgry) 1:17,5, 3) Gellnerówna (Polska) 1:29,0.

W pozostałych konkurencjach Polacy zajęli dalsze miejsca.

Do finału 100 m stylem dowol. z Polaków zakwalifikował się tylko Mroczkowski.

Polskie siatkarki sprawiły zawód przegrywając swe pierwsze spotkanie w grupie finałowej z Bułgarią 1:3 (15:6, 9:15, 9:15, 7:15). ZSRR - Rumunia 3:0 (15:11, 15:12, 15:12).

W drugim dniu turnieju bokserskiego walczyli trzech Polaków: Brychlik przegrał z Rumunem Zlantar, w średniej Turkowski pokonał Holendra Klisena, a w ciężkiej Biel uległ Stubnickowi (NRD).

W sobotę Stepanow znokautował w trzecim starciu Węgra Molnara, a mistrz Europy Jengibarian (ZSRR) pokonał Fina Penki.

Z frontu trzech lig piłkarskich

Ofensywa - niedostatecznie

Dwanaście zespołów piłkarskich pierwszej ligi zdobyło się na... zaledwie 13 bramek. Niedużo, prawda? Świadczy to o mało produktywnych liniach ofensywnych. Widzieliśmy to przedwcześnie na Dębcu. Ze wszystkich ataków Kolejarza, jeden tylko warto wspomnieć.

W 2 minucie po przerwie ładną akcję zainicjował Koltuniak: ściągnął na siebie Pollaka i Orłowskiego, oddał piłkę wolnemu Desce, ten znowu szybko odesłał strzał do Anioły, który już w mig zdobył gola. Szymkowiak z CWKS-u nie mógł piłki obronić.

— Próbowałem ją zatrzymać — mówi bramkarz wojskowych po meczu w szatni — nawet czułem, że

piłka musnęła mi ręce, ale zatrzymać ją było niemożliwością. Ale strzał Stomy na bramkę w pierwszych minutach gry pamiętać będę długo. Po prostu trafił, że zdołałem zmienić kierunek piłki. Byłaby wzięta do siatki, jak nie.

Szkoda, że takich akcji było niedużo; oba zespoły grzeszyły brakiem strzałów na bramkę. Dlatego też niedzielny mecz nie należał do ciekawych. Atakom brak było wykończenia. Zdobycia jedynej bramki dla CWKS-u — Szymborski powiedział nam:

— ...podobali mi się w Kolejarzu Stoma i Chudziak. Ten ostatni nie należy do rzucających się w oczy zawodników, ale jest bardzo skuteczny, pracowity i technicznie wysoko zainicjowany. Stoma kojarzy w sobie, co należy do rzadkości, walory pomocnika i napastnika; naprawdę dobry piłkarz.

MISTRZ TEŻ NIE ATAKOWAŁ

W Chorzowie przegrało Ogniwo bytomskie z Unią zaledwie 0:1. Bramkę zdobył w 80 minucie Pol z zamieszania pod bramką. Gdyby w atakach byli lepsi strzelcy, inaczej wyglądałaby tabela. Przecież Ogniwo mogło być użyć remis; oto na cztery minuty przed końcem meczu podyktowana przeciw Unii „jedenastka” nie zmienia wyniku: piłka poszła w aut. W ogóle z karnymi działa się w sobotę i niedzielę bardzo niedobrze; po prostu nie wykorzystywano ich. W Radlinie, gdzie Górnik przegrał z Gwardią (Kr.) 1:2, nie wykorzystano dwóch takich okazji. I gospodarze i goście przestrzelili podyktowane „jedenastki”.

W Krakowie było podobnie. Budowlani z Chorzowa przegrali mecz z OWKS-em 0:2, choć mógł być 1:2. Bo znowu chorzowianie nie wykorzystali karnego. Przestrzelili i tyle.

WYKORZYSTANY KARNY.

Kolasa z krakowskiego Ogniwa, to jedyny piłkarz, który wykorzystał karnego. Tym samym podwyższył wynik meczu z gdańskimi Budowlanymi do 2:0.

Najlepiej pod względem ofensywności wypadła warszawska Gwardia w meczu z Budowlanymi z Opola (3:0). Tu rzeczywiście dużo strzelano, przy czym prym wodził Hachorek (2 bramki) i Olszewski (1).

Dlatego formacjom ofen-

W siatkówce, koszykówce i piłce ręcznej walczyli LZS-owcy o tytuł mistrza województwa

W niedzielę na stadionie we Wrześni odbyły się w ramach Wojewódzkiej Spartakiady Wsi rozgrywki między reprezentacjami LZS 12 powiatów o mistrzowski tytuł w siatkówce kobiet i mężczyzn.

SIATKÓWKA

W siatkówce kobiet zwyciężył w spotkaniu finałowym zespół LZS ze Śremu, pokonując po wyrównanej walce siatkarki Kępna 2:0 (15:13, 15:13), dalsze miejsca zdobyły reprezentacje Gniezna, Obozów i Leszna.

Na najwyższym poziomie stały spotkania siatkarki. Ciekawą walkę w półfinałach stoczyli siatkarki LZS ze Zbierska (reprezentacja powiatu Kalisz) z zespołem z Brudzewa (powiat Turek). Zwyciężył Zbiersk po bardzo ciekawej i stojącej na wysokim poziomie grze 2:0 (15:5, 15:11). W finałach Zbiersk pokonał drużynę powiatu chodzieskiego 2:1 (11:15, 15:4, 15:5).

Siatkarki ze Zbierska już

trzeci rok z rzędu uzyskali tytuł mistrza wojewódzkiego, a tym samym otrzymali na własność puchar przechodni.

PIŁKA RĘCZNA

W piłce ręcznej bezkonkurencyjni byli LZS-owcy z powiatu Gniezno, którzy w spotkaniu finałowym z drużyną Międzychodu bez trudu zwyciężyli zwycięstwo i tytuł mistrza województwa poznańskiego 11:5 (9:3).

KOSZYKÓWKA

Również dość wysoki poziom reprezentowali koszykarze z zawiązaną z Obornik, którzy zdobyli bezapelacyjne zwycięstwo w finałowej walce z Krotoszyńskiem 59:17 (29:8). Następne miejsce w kolejności uzyskały zespoły Gniezna, Międzychodu i powiatu poznańskiego.

LEKKOATLETYKA

Poza programem Spartakiady odbyły się biegi na 100 i 200 m kobiet i mężczyzn. Dość dobre wyniki uzyskali mężczyźni. W biegu na 100 m zwyciężył Kobielski (AZS) 11,4 przed Juchaczem (LZS Psary Polskie) 11,7. W biegu na 200 m pierwszy do mety przybył Kobielski 22,6, przed Juchaczem (22,8) i Prusinowskim LZS Murowana Goślina (25,2).

W biegu na 100 m kobiet zwyciężyła Grudzień (14,9) przed Ramską w tym samym czasie. Bieg na 200 m wygrała Ramska (28,9) przed Grudzień (29,1). (F)

Spójnia (Poznań) finalistą mistrzostw Polski w piłce wodnej

W minioną sobotę i niedzielę odbyły się na piwalcu we Wrześni spotkania piłki wodnej o tytuł mistrza wojewódzkiego. Na starcie mistrzostw stanęły 3 drużyny z Poznania: AZS, Stal i Spójnia. Zabrakło tylko krotoszyńskiej Gwardii, której kierownictwo wysłało swoich zawodników na obóz treningowy, mimo że zawiadomienie o mistrzostwach nadeszło do Krotoszyna we właściwym terminie.

W meczu sobotnim Spójnia wysoko pokonała AZS 16:0 (11:0). W niedzielę przed południem Stal pokonała AZS 7:2. Słabą grę drużyny AZS tłumaczyć można brakiem 4 najlepszych zawodników.

Po południu w finałowym spotkaniu mistrzowski tytuł wywalczyła Spójnia, zwyciężając Stal 8:1 (2:1).

Drużyna Spójni weźmie udział w finałach mistrzostw Polski, które odbędą się w dniach 21 do 23 bm. w Warszawie.

Motocross w Środzie

Do trzeciej eliminacji okręgowej w Motocross, sprawnie przeprowadzonej przez Kolejarza w Środzie, stanęło 60 zawodników, wśród nich jedna kobieta — Danuta Sulżyńska z ZS Start Strzelin.

Po przeprowadzonej eliminacji, w której podobnie jak w rozgrywkach finałowej motocykliści musieli pokonać różne przeszkody terenowe na przestrzeni 16 km (10 okrażen toru po 1600 m) zakwalifikowało się do decydującej rozgrywki 16 kierowców.

Dobrze wypadli zawodnicy na najłatwiejszych „rumakach”. Nasze popularne SHL triumfowały zdecydowanie, gdyż posiadający je kierowcy uzyskali najlepsze czasy.

W poszczególnych kategoriach zwyciężyli, zdobywając złote medale następujący motocykliści:

Kat. 125 cm — 1) Stróński (Unia Pz) przed Zawichowskim (Gw. Pz). Kat. 250 cm (startowało 16) 1) Gólczak (Gw. Pz), 2) Osko (KS Pila). Kat. 350 cm — 1) Dziobek, 2) Chrzanowski (obaj z KS Pila). Powyżej 350 cm — 1) Ozorkiewicz (Unia Pz), 2) Nowak (Gw. Pz). Motocykle z przyczepkami — 1) Obrembowski, 2) Lulka (obaj ze Stali).